DZIŚ 6 STRON Cena 50 gr

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

NOWINY RZESZOWSKIE

Rzeszów, 9 lipca 1962 r. | ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR | Nr 161 (4063) | Wyd. A | Nakład 76.285

Komisja Nafty i Gazu RWPG obradowała w Warszawie

WARSZAWA

W Warszawie odbyło się posiedzenie grupy roboczej Komisji Nafty i Gazu Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej z udziałem geologów naftowych Czechosłowacji, Bułgarii, NRD, Polski, Rumunii, Węgier i ZSRR. Na posiedzeniu rozpatrzono kierunki prac geologicznych, związanych z poszukiwaniami ropy naftowej i gazu ziemnego w krajach członkowskich RWPG.

Ustalono wnioski dotyczące lokalizacji prac poszukiwawczych w poszczególnych krajach w rejonach najbardziej pod tym względem obiecujących. Zalecono także właściwe stosowanie i rozwijanie nowoczesnych metod poszukiwań złóż ropy i gazu. Dokonano wymiany informacji i doświadczeń z ostatnich odkryć złóż w krajach RWPG.

Uczestnicy obrad zwiedzili ponadto rejony prac poszukiwawczych, prowadzonych w naszym kraju na tzw. monoklinie przedsudeckiej.

Koncertem 8 tys. śpiewaków zakończył się II Festiwal Chórów Polskich

POZNAŃ

Na Stadionie im. 22 Lipca w Poznaniu, zakończył się w niedzielę 8 bm. II Festiwal Chórów Polskich, w którym udział wzięło około 10 tys. śpiewaków reprezentujących ponad 170 zespołów chóralnych krajowych oraz polonijnych z NRF. Kulminacyjnym punktem festiwalu był koncert w wykonaniu 8 tys. śpiewaków — największa tego typu impreza w Polsce Ludowej. Rozpoczęło ją odśpiewanie hasła śpiewaczego „Leć pieśni", a przy jej dźwiękach uleciały w górę setki gołębi. Program koncertu obejmował pieśni kompozytorów polskich: Moniuszki, Noskowskiego, Nowowiejskiego i innych.

Charlie Chaplin *ojcem po raz dziesiąty*

GENEWA

Wielki komik Charlie Chaplin został po raz dziesiąty ojcem. W niedzielę rano jego żona Oona, córka dramaturga amerykańskiego O'Neilla urodziła chłopca. Jest to ósme dziecko z tego małżeństwa. Chaplin ma dwóch dorosłych synów z jednego z poprzednich małżeństw. Wielki aktor powrócił w sobotę z Anglii, gdzie uczestniczył w uroczystościach nadania mu honorowych doktoratów na uniwersytetach w Oxfordzie i Durham.

Z pobytu w woj. rzeszowskim zespołu artystycznego Węgierskiej Armii Ludowej

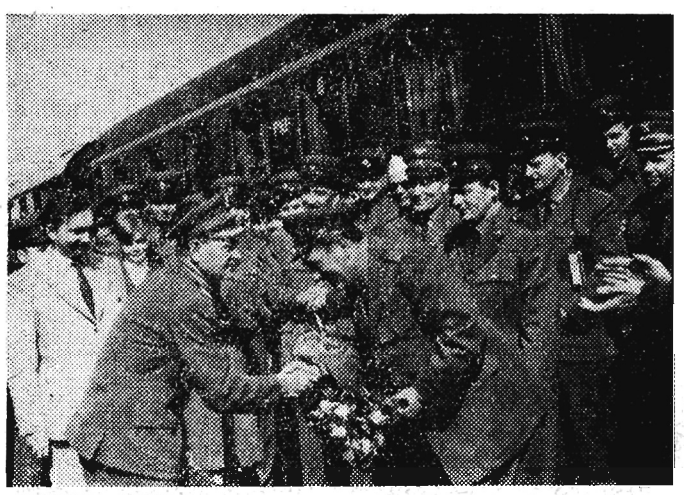

Na zdjęciu powyżej: powitanie zespołu artystycznego Węgierskiej Armii Ludowej na dworcu w Rzeszowie.

Na zdjęciu obok: goście węgierscy zwiedzają Muzeum w Łańcucie.

Fot. W. Popijakowski

Wyniki II Międzynarodowego Festiwalu Piosenki:

„Jesienna rozłąka" (A. Traversi) i „Ti krima" (J. Yovanne) zdobyły pierwsze miejsca

(TELEFONEM OD NASZEGO WYSŁANNIKA)

II Międzynarodowy Festiwal Piosenki dobiegł końca. Przez trzy wieczory obszerna hala Stoczni Gdańskiej wypełniona była po brzegi. Kamery telewizyjne przekazywały zdarzenia z sopockiego święta piosenki do setek i tysięcy telewidzów zgromadzonych przy telewizorach w Polsce i kilku krajach Europy. Program koncertów festiwalowych transmitowało Polskie Radio i radiofonie zagraniczne.

Pomimo nieprzybycia do Sopotu gwiazdy amerykańskiej Connie Francis, która kręci film i producent amerykański żądał dużego odszkodowania za przerwę w zdjęciach, impreza stała się przeglądem piosenkarstwa europejskiego. Kilku uczestników Festiwalu reprezentowało najwyższy poziom. Ogółem w koncertach uczestniczyło 19 zagranicznych i 9 polskich piosenkarek i piosenkarzy. Festiwalową publiczność oczarowała swoją urodą przedstawicielka Francji Izabella Aubret. Włoszka Anna Mascelli podbiła serca widowni swymi sentymentalnymi piosenkami. Klasą dla siebie byli: Angielka Dinah Kaye, przedstawiciel NRF Paul Kuhn, Holender Peter Maccroy, Rumunka Gigi Mar-

(Ciąg dalszy na str. 2)

CIEKAWOSTKA DNIA

ZADECYDOWAŁ WYRAZ TWARZY

Rzecz dzieje się oczywiście w Anglii. Pani Margaret Jacubs wystąpiła do sądu ze skargą rozwodową w 15 dni po zawarciu związku małżeńskiego. Powód: jej mąż fotografik z zawodu i z zamiłowania, zażądał, by pozowała mu w stroju Ewy przed obiektywem. Margaret „winna mężowi we wszystkim posłuszeństwa" ustąpiła, ale wniosła sprawę na wokandę sądową.

Mąż utrzymywał, że wykonał zdjęcia na jej życzenie.

Wobec takiej rozbieżności zeznań sąd postanowił zapoznać się z dowodem rzeczowym, tj. z owymi nieszczęsnymi zdjęciami. Po wnikliwym zbadaniu 12 fotografii rację przyznano pani Margaret. Komplet sędziowski doszedł do wniosku, że na wszystkich zdjęciach młoda kobieta ma „zbolałą minę". Tak więc zadecydował wyraz twarzy, a nie reszta.

Dziś w Moskwie rozpoczyna się Światowy Kongres na rzecz powszechnego rozbrojenia i pokoju

MOSKWA

Dziś o godzinie 9 czasu moskiewskiego w stolicy ZSRR rozpocznie obrady największe w dziejach ruchu obrońców pokoju forum rozbrojeniowe — Światowy Kongres na rzecz powszechnego rozbrojenia i pokoju. Przez 6 dni uczestnicy kongresu będą radzić nad sprawą, która sprowadziła z pięciu kontynentów do kremlowskiego Pałacu Zjazdów reprezentantów różnych warstw społecznych i poglądów politycznych — nad sprawą utrwalenia pokoju. W Kongresie weźmie udział 2300 delegatów i obserwatorów ze 121 krajów.

Komitet międzynarodowy Światowego Kongresu na rzecz powszechnego rozbrojenia i pokoju odbył w sobotę posiedzenie w Domu Związków.

Komitet postanowił przedłożyć Kongresowi na pierwszym posiedzeniu w poniedziałek 9 lipca propozycje dotyczące organizacji obrad: porządek dzienny, rozkład i regulamin posiedzeń, powołanie komisji, podkomisji i grup roboczych, tematy do omówienia w komisjach.

Komitet zaproponuje Kongresowi utworzenie komisji, które zajmą się zagadnieniami: rozbrojenie i jego problemy polityczne i techniczne; gospodarcze aspekty rozbrojenia; rozbrojenie a niezależność narodowa; rozbrojenie a problemy prawa, kultury, moralności i inne. Komisje będą autonomiczne i same rozwiązywać będą zagadnienia proceduralne. Przewidziane są również grupy robocze według zawodów, czy też zajęć społecznych.

WARSZAWA

7 bm. udała się do Moskwy delegacja polska, która weźmie udział w Światowym Kongresie na rzecz powszechnego rozbrojenia i pokoju. Na czele delegacji stoi przewodniczący OKP, prof. Stanisław Kulczyński.

MOSKWA

W sobotę po południu przybyła do Moskwy delegacja polska na Światowy Kongres na rzecz powszechnego rozbrojenia i pokoju.

Kierownik delegacji prof. **St. Kulczyński** w wywiadzie błyskawicznym udzielonym korespondentowi PAP w Moskwie — red. B. Majtczakowi powiedział:

(Ciąg dalszy na str. 2)

Ulewne deszcze w Japonii spowodowały osunięcie się ziemi — zginęło 115 osób

LONDYN

W wyniku osunięcia się ziemi spowodowanego ulewnymi deszczami, w ciągu ostatnich kilku dni w Japonii poniosło śmierć co najmniej 115 osób.

70 osób pogrzebanych zostało żywcem w niedzielę w północno-zachodniej części wyspy Kiusiu. O 14 osobach brak jest wiadomości. Największe ofiary osunięcia się ziemi są w Taramaczi, gdzie 30 osób poniosło śmierć, a 15 zaginęło.

Około 3.500 domów znalazło się pod wodą w miejscowości Kaszima (również w północno - zachodniej części Kiusiu). Kilka innych miast odciętych jest przez powódź; ewakuuje się rodziny mieszkające na terenach położonych niżej, zagrożonych powodzią.

Komplikacje w stanie zdrowia W. Churchilla

LONDYN

Winston Churchil, przebywający jeszcze w szpitalu Middlesex w Londynie, zachorował na zapalenie żyły w operowanej przed dziewięcioma dniami (po złamaniu) nodze. Lekarze podjęli kroki, ażeby zapobiec niebezpieczeństwu powstania skrzepów.

Otwarcie Kongresu i przemówienie N. S. Chruszczowa w polskiej telewizji

WARSZAWA

W poniedziałek 9 bm. telewizja polska transmitować będzie o godz. 17,15 w programie ogólnokrajowym utrwalone na taśmie uroczyste otwarcie Światowego Kongresu na rzecz powszechnego rozbrojenia i pokoju w Moskwie.

We wtorek 10 bm. o godz. 17 telewizja transmitować będzie przemówienie N. S. Chruszczowa na Kongresie moskiewskim.

Wydanie prac Wł. Gomułki w języku rosyjskim

MOSKWA

W Związku Radzieckim nakładem wydawnictwa „Gospolitizdat" ukazał się kolejny tom prac I sekretarza KC PZPR Władysława Gomułki. Tom zawiera tłumaczenia przemówień, artykułów i wywiadów z lat 1959—1961.

Występy „Mazowsza" cieszą się w Londynie olbrzymim powodzeniem

LONDYN

Po 6 występach „Mazowsza" w Londynie można stwierdzić, że nasz czołowy zespół cieszy się tu olbrzymim powodzeniem. Każdego wieczoru około 5 tysięcy widzów zgromadzonych w wielkiej sali Albert Hall entuzjastycznie wita każdy punkt programu. Prasa londyńska zamieściła liczne i na ogół bardzo przychylne recenzje, podkreślając świeżość, bezpośredniość i wysoki poziom artystyczny zespołu.

Znaleziono wrak samolotu — 94 osoby przypuszczalnie zginęły

DELHI

Wrak pasażerskiego samolotu odrzutowego typu DC-8, należącego do włoskich linii lotniczych „Alitalia", który zaginął w nocy z piątku na sobotę z 94 osobami na pokładzie, dostrzeżono w dżungli, w odległości 90 km na północ od Poona (na północny wschód od Bombaju). Na ślad samolotu naprowadziła miejscowa ludność. Pasterze znaleźli niedaleko miejsca katastrofy zagraniczne banknoty i poinformowali o tym policję. Obecnie ekipy ratownicze usiłują dotrzeć do miejsca katastrofy, położonego na wzgórzu w niedostępnej dżungli.

O losie 94 osób, które znajdowały się na pokładzie samolotu, brak jest dotychczas wszelkich informacji. Jednakże przedstawiciel „Alitalia" oświadczył w niedzielę, iż obawia się, że nikt nie uszedł z życiem z katastrofy. Odrzutowiec leciał z Sydney do Rzymu i miał lądować w Bombaju. 6 minut przed planowym przybyciem samolotu na lotnisko Santa Cruz koło Bombaju, utracono łączność radiową z samolotem. Ze względu na ulewne deszcze, wszczęte natychmiast poszukiwania przez długi czas nie dawały rezultatów.

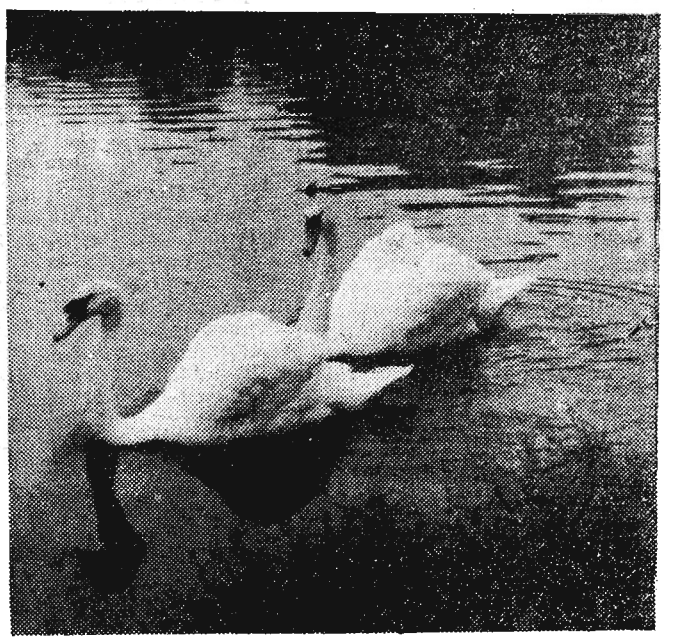

Na jeziorze Łuknajno (Łukniany) koło Mikołajek znajduje się jedno z największych w Europie Środkowej lęgowisk dziko żyjącego łabędzia.

Na zdjęciu: łabędzia para na jeziorze.

CAF — fot. Moroz

Ryby wyskoczyły... ze studni

LONDYN

Paul Beoysen — farmer z Bloemfontain (Afryka Południowa) nie rozporządzał dostateczną ilością wody. Przystąpił więc do wiercenia studni. Wynik przeszedł wszelkie oczekiwania: z otworu nie tylko trysnęła woda, ale także zaczęły masowo wyskakiwać... ryby. Ponieważ zaś farma znajduje się w odległości 650 km od wybrzeża morskiego, Beoysen nabrał przekonania, że stoi w obliczu cudu. Innego zdania są jednak naukowcy, którzy orzekli, że pod farmą przepływa szeroka rzęka podziemna.

Jaka będzie dziś pogoda?

Sytuacja baryczna: Niż południowo-skandynawski, źródło złej pogody w ostatnich dniach, znajduje się w ostatnim stadium zaniku. Nad Alpami umiejscowiło się centrum wyżu, który w najbliższych dniach będzie panował nad Europą środkową.

Prognoza pogody: Chmurno z rozpogodzeniami. Możliwy jeszcze przelotny deszcz. Temperatura najwyższa dniem do 23 st. C., najniższa nocą ok. 10 st. C. Wiatry słabe, zachodnie.

Goulart apeluje o jak najszybsze rozwiązanie kryzysu w Brazylii

65 osób zabitych, a ponad 1 000 rannych podczas rozruchów głodowych

RIO DE JANEIRO

Korespondent PAP red. E. Osmańczyk donosi:

W czwartek życie w Rio de Janeiro sparaliżowane było strajkiem powszechnym, a w piątek natomiast i w sobotę panika, jaką wywołały wiadomości o rozmiarach rozruchów głodowych w pobliskich miastach i osiedlach, a także na krańcach samego Rio de Janeiro.

Rozruchy te, które rozpoczęły się w czwartek i najsilniej wystąpiły w piątek w 170-tysięcznym mieście Caxias kosztowały, według dotychczasowych obliczeń, życie 65 osób, a liczba rannych przekroczyła tysiąc. Wśród zabitych są także zlinczowani paskarze, w których sklepach lub mieszkaniach znaleziono wielkie zapasy fasoli, ryżu, mąki i cukru, artykułów, których brak od tygodni na rynku, co wywołało poważne trudności aprowizacyjne i tragiczne w skutkach rozruchy.

Ponieważ w Rio de Janeiro sytuacja żywnościowa jest również bardzo napięta, szybko opadły żaluzje sklepów i w ciągu godziny miasto sparaliżowała panika, którą władze starają się opanować, zmuszając sklepy żywnościowe do kontynuowania sprzedaży pod osłoną policji.

* * *

BRASILIA

„Apeluję do patriotyzmu przywódców partii politycznych w celu szybkiego rozwiązania obecnego kryzysu. Ostatnie wydarzenia wykazały, iż kryzys ten nie ma wyłącznie charakteru politycznego" — oświadczył prezydent Brazylii Goulart w apelu opublikowanym przez oficjalną brazylijską agencję prasową.

Prezydent podkreśla, iż aby powrócić do normalnego życia, kraj potrzebuje szybkich i gruntownych reform. Względy czysto osobiste — oświadcza prezydent — powinny obecnie ustąpić miejsca interesom narodu.

Goulart zapewnił, iż pragnie, by w jak najszybszym czasie znaleziono najlepsze rozwiązanie obecnego kryzysu. Dodał on, że ewentualne zmniejszenie lub też zwiększenie osobistej władzy szefa państwa, to sprawa mniej ważna, niż konieczność przywrócenia spokoju w kraju.

Zdaniem agencji France Presse, która powołuje się na informacje z kół miarodajnych, Goulart zrezygnował z koncepcji powrotu do systemu rządów prezydenckich i zamierza szukać kandydata na premiera, który mógłby uzyskać zaufanie Kongresu i rozwiązać obecny kryzys. O takiej zmianie stanowiska Goularta świadczyć ma — zdaniem tej agencji — podany wyżej jego apel, w którym kładzie on nacisk na społeczny aspekt kryzysu.

Żandarmi Katangi zaatakowali żołnierzy kongijskich

RABAT

Sztab generalny armii kongijskiej ogłosił komunikat, który podaje do wiadomości, że kompania żandarmów katangijskich zaatakowała w czwartek 5 bm. 13. batalion armii kongijskiej w miejscowości Kaseya (na północy Katangi, około 40 km od Kongolo). Komunikat dodaje, że zabito jednego białego najemnika z żandarmerii katangijskiej, a w ręce armii kongijskiej dostał się sprzęt wojskowy, w tym ciężkie karabiny maszynowe.

Wiadomość tę potwierdził Czombe na konferencji prasowej, która odbyła się w piątek w Elisabetville, z tym, że kacyk Katangi usiłował przerzucić odpowiedzialność za incydent na armię kongijską.

Nie można dłużej tolerować reżimu okupacyjnego w Berlinie zachodnim

Przemówienie Waltera Ulbrichta podczas otwarcia „Tygodnia Bałtyku"

BERLIN

Na placu Ernsta Thaelmanna w Rostocku nastąpiło w sobotę po południu uroczyste otwarcie „Tygodnia Bałtyku 1962 roku". Uroczysty wiec, który odbył się z okazji otwarcia „Tygodnia Bałtyku" zgromadził dziesiątki tysięcy mieszkańców okręgu rostockiego i gości z krajów nadbałtyckich. Delegacji partyjno-rządowej PRL przewodniczy zastępca członka KC PZPR, minister handlu wewnętrznego, Mieczysław Lesz.

Po otwarciu wiecu przez ministra spraw zagranicznych NRD, **Lothara Bolza**, zabrał głos przewodniczący Rady Państwa NRD, pierwszy sekretarz KC SED, **Walter Ulbricht**.

Przewodniczący Rady Państwa NRD wskazał na konieczność zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami i przekształcenia Berlina zachodniego w zdemilitaryzowane, wolne miasto. Nie mamy nic przeciwko temu, by w Berlinie zachodnim znajdowały się pokojowe reprezentacje USA, Anglii i Francji. Niech państwa te mają w pokojowym, wolnym mieście Berlinie zachodnim misje dyplomatyczne i handlowe.

Jednakże nie można dłużej tolerować reżimu okupacyjnego w Berlinie zachodnim, który osłania zbrodnie przeciwko pokojowi i sprzyja tym zbrodniom. Czynimy wszystko, aby w miarę możliwości uniknąć incydentów na naszej granicy — powiedział Ulbricht. Jednakże dopóki zachodnioniemieccy i zachodnioberlińscy „ultrasi" zachęceni brakiem pokojowego uregulowania problemu Niemiec i pobytem okupantów w zachodnim Berlinie dopuszczać się będą stale aktów agresji nie może być mowy o trwałym pokoju.

Na wiecu przemawiali również przewodniczący delegacji radzieckiej, sekretarz Leningradzkiego Komitetu Miejskiego KPZR, **S. M. Wieriżnikow** oraz przewodniczący delegacji polskiej, **Mieczysław Lesz.**

Nazizm zatruwa Niemcy zachodnie — oświadczył De Sica

RZYM

„Mój film „Więźniowie z Altony" oparty na sztuce J. P. Sartre'a pod tym samym tytułem jest filmem antynazistowskim, o dzisiejszych Niemczech — oświadczył włoski reżyser i aktor filmowy Vittorio de Sica w wywiadzie dla tygodnika włoskiego „Vie Nuove". Powiedziałem to zupełnie wyraźnie dziennikarzom zachodnioniemieckim na jednej z konferencji prasowych". De Sica podkreśla, że spotkało się to z niezadowoleniem.

W wywiadzie swym reżyser włoski wspomina, iż ostro zaatakowała go prasa zachodnioniemiecka, ponieważ w stolicy NRD w teatrze „Berliner Ensemble" nakręcił niektóre sceny do swego filmu. „Co miałem odpowiedzieć? To, że tu, w zachodniej części Niemiec, gdzie bawiłem kilka tygodni, znajdują się mordercy 6 milionów Żydów?".

„Jest to potworny kraj — mówi de Sica o Niemczech zachodnich — gdzie zapomniano wszystko, ponieważ chciano o wszystkim zapomnieć. Wszystko jednak się powtarza: brudna przeszłość jest jeszcze żywa. Nazizm jeszcze dziś „zatruwa Niemcy zachodnie".

Udaremniono nową próbę przedarcia się tunelem podziemnym terrorystów z Berlina zachodniego

BERLIN

W sobotę na konferencji prasowej zapoznano dziennikarzy z komunikatem Biura Prasowego przy Urzędzie Rady Ministrów NRD w sprawie kolejnego poważnego zamachu ośrodków agenturalnych Berlina zachodniego na granicę państwową NRD w Berlinie. Policji granicznej udało się sparaliżować próbę przerzucenia grupy uzbrojonych agentów i terrorystów tunelem podziemnym w pobliżu przejścia granicznego przy ulicy Heinricha - Heine (zbudowanym przy ścisłej współpracy z działającą w Berlinie zachodnim centralą agenturalną „Komisja Wolnych Prawników" oraz z policją zachodnioberlińską. Dwaj agenci, którzy brali udział w budowie tego tunelu, mianowicie Noffke i Hoetger z Berlina zachodniego zostali przyłapani na gorącym uczynku w piwnicy domu przygranicznego po stronie NRD, przy czym w wyniku wymiany strzałów Noffke został zabity, a Hoetger ranny. Jeden z członków policji granicznej NRD odniósł również ciężkie rany. Hoetger oraz wspólnik agentów, karany już Hennig z Berlin — Pankow, również raniony podczas wymiany strzałów u wejścia do tunelu, zostali aresztowani.

Komunikat Biura Prasowego podkreśla, że zwłaszcza od przyjazdu Adenauera do Berlina zachodniego w dniu 17 czerwca mnożą się niebezpieczne zamachy na całość granicy NRD noszące wszelkie znamiona agresywnych aktów. Władze NRD mają informacje, że w tej chwili w pięciu różnych punktach buduje się z terenu Berlina zachodniego za wiedzą Senatu i policji podziemne przejścia dla agentów. Komunikat dokładnie określa miejsca, w których rozpoczęto budowę podziemnych przejść. Oddziały graniczne NRD — jak stwierdza komunikat — podejmą odpowiednie kroki, by nie dopuścić do naruszenia suwerennego terytorium NRD. Równocześnie ostrzega się ludność Berlina zachodniego przed niebezpiecznymi skutkami, jakie pociągnąć może polityka Brandta prowokowania incydentów i wzmagania napięcia w Berlinie.

Ben Bella spotka się z ministrami TRRA

Liga Arabska gotowa interweniować w sprawie rozbieżności dzielących przywódców algierskich

KAIR

Wicepremier Tymczasowego Rządu Republiki Algierskiej Ben Bella, odleciał w niedzielę przed południem z Kairu do Rabatu. W stolicy Maroka spotka się on z dwoma ministrami rządu algierskiego.

* * *

ALGIER

Do Rabatu udali się w niedzielę dwaj ministrowie TRRA, a mianowicie minister informacji, Mohamed Yazid oraz minister stanu, Rabah Bitat. Jak podkreśla Agencja Reutera, obaj ministrowie są zaprzyjaźnieni z wicepremierem Ben Bellą.

Mohamed Yazid odmówił na lotnisku złożenia wyjaśnień. Charakter misji — powiedział — nie pozwala nam na składanie jakichkolwiek oświadczeń.

PARYŻ

Sekretarz generalny Ligi Arabskiej, Abdel Khalek Hassouna, po odbyciu drugiej z kolei rozmowy z Ben Bellą oświadczył dziennikarzom egipskim, że gotów jest pojechać do Algierii, jeśli jego przyjazd może przyczynić się do znalezienia wyjścia z sytuacji, jaka się wytworzyła.

Hassouna nawiązał kontakt ze wszystkimi państwami arabskimi, członkami Ligi, z którymi porozumiał się w sprawie ewentualnej interwencji Ligi, w celu usunięcia rozbieżności dzielących przywódców algierskich.

* * *

Według ostatnich depesz AFP, liczba ofiar bandyckiej prowokacji faszystowskiej w Oranie w dniu 5 lipca wynosi 16 Europejczyków i 73 Algierczyków, w tym 18 kobiet i 9 dzieci algierskich. Powyższe liczby dotyczą wyłącznie zabitych.

Dziennikarz „Nowin" uniewinniony od zarzutu zniesławienia w artykule

W dniu 6. VII. 1962 r. toczyła się przed Sądem Powiatowym w Gorlicach rozprawa przeciwko red. Stanisławowi Galosowi, oskarżonemu przez jednego z pracowników Wydziału Architektury i Budownictwa przy Prez. PRN w Gorlicach o to, że w artykule zamieszczonym w naszej gazecie pt. „Niebieski ptak w klatce" zniesławił go. Jak sobie czytelnicy przypominają wymieniony artykuł między innymi poddał krytyce niewłaściwą postawę niektórych pracowników Prezydium PRN w Gorlicach.

Sąd Powiatowy w Gorlicach, po wnikliwej analizie dowodów przedstawionych mu przez obrońcę red. St. Galosa mgr. Lecha Świerczewskiego i po przesłuchaniu świadków wydał wyrok, mocą którego uniewinnił dziennikarza od stawianego mu zarzutu zniesławienia i obciążył kosztami postępowania sądowego jak też kosztami obrony pracownika PRN w Gorlicach.

W uzasadnieniu wyroku Sąd podkreślił, że na podstawie przedstawionych mu dowodów i zeznań świadków udowodniono słuszność krytyki zawartej w artykule. Szczególnie mocno podkreślono, że opublikowanie wspomnianego artykułu na łamach gazety przyczyniło się znacznie do przecięcia wielu pociągnięć Wydziału Architektury i Budownictwa przy Prezydium PRN w Gorlicach, które były niezgodne z obowiązującymi przepisami i normami praworządności.

Oczywiście, wyrok Sądu Powiatowego w Gorlicach uniewinniający dziennikarza nie jest jeszcze prawomocny, w myśl bowiem prawa, oskarżycielowi prywatnemu przysługuje prawo odwołania do Sądu Wojewódzkiego.

Światowy Kongres

(Ciąg dalszy ze str. 1)

— Przyjeżdżamy, by pomówić z szerokimi kołami ludzi broniących pokoju na świecie oraz by we wspólnych naradach szukać rozwiązania problemu rozbrojeniowego. Nasza delegacja zamierza opowiedzieć, jak my w Polsce rozwiązujemy sprawę pokoju i współpracy z sąsiadami i jak budujemy pokojową przyszłość naszego narodu. Mamy nadzieję, że obrady Kongresu przyczynią się do pogłębienia na świecie przekonania o słuszności idei pokoju i współpracy między narodami.

Po raz czwarty USA odroczyły eksplozję nuklearną na dużej wysokości

LONDYN

Jak donosi z Honolulu Agencja Reutera, w niedzielę Amerykanie odroczyli ponownie o około 24 godziny zapowiadaną próbę nuklearną na dużej wysokości. Po dwóch nieudanych próbach przeprowadzonych nad wyspą Johnston, trzecią próbę odroczono po raz czwarty. Jak wynika z ogłoszonego komunikatu, zwłoka miała nastąpić tym razem ze względu na złe warunki atmosferyczne. Nowy termin ustalono na poniedziałek godz. 10 czasu środkowoeuropejskiego.

Wyniki II Międzynarodowego Festiwalu Piosenki

(Ciąg dalszy ze str. 1)

ga, Fred Frohberg (NRD), Greczynka Jeanne Yovanne, no i oczywiście doskonała piosenkarka ze Szwajcarii Anita Traversi. Podobał się bardzo przedstawiciel Bułgarii Emil Dymitrow, Marion Rung (Finlandia), Jugosłowianka Anica Zubovic i Belgijka Lise Rolla.

Z piosenkarek polskich doskonale zaprezentowały się Katarzyna Bovery i Bożena Grabowska.

W chwili, kiedy przekazuję redakcji te słowa, dobiega końca trzeci z kolei koncert „Piosenka nie zna granic", w czasie której uczestnicy II MFP wykonują najlepsze pozycje ze swego repertuaru.

Przypominam w telegraficznym skrócie przebieg pierwszego i drugiego dnia Festiwalu: w piątek wszyscy piosenkarze zagraniczni śpiewali piosenki kompozytorów polskich, sobota zaś była „dniem zagranicznym".

Przed dzisiejszym koncertem jury konkursu ogłosiło wyniki. Tutaj jednak należy zaznaczyć, że oceniano nie piosenkarzy lecz poszczególne piosenki.

W klasie piosenek polskich przyznano I nagrodę — piosence **„Jesienna rozłąka"** Jerzego Gerta (muzyka) i Bronisława Broka (słowa), w wykonaniu **Anity Traversi** (Szwajcaria), nagrodę II piosence **„Szeptem"** Jerzego Abratowskiego (muzyka) i Jacka Korczakowskiego (słowa) w wykonaniu **Hany Hegerowej** (CSRS), III nagrodę piosence **„Kuglarze"** Henryka Klejne (muzyka) i Tadeusza Urgacza (słowa) w wykonaniu **Isabelle Aubret** (Francja) i **Paula Kuhn** (NRF).

W klasie piosenek zagranicznych: I nagrodę otrzymała piosenka grecka **„Ti krima"** Dimitri Plessasa, w wykonaniu **Jeanne Yovanne** (Grecja), II nagrodę — piosenka izraelska **„Stav"** M. Vilinsky'ego, S. Chalfi w wykonaniu **Esthery Reichstadt.** Równorzędne 3 nagrody przyznano piosenkom: bułgarskiej **„Arlekino"** E. Dymitrova i V. Adrejewa w wykonaniu **Emila Dymitrova** oraz piosence czechosłowackiej **„Oskliva nedele"** J. Slitra i J. Suchego w wykonaniu **Hany Hegerovej** (CSRS).

Ponadto przyznano wiele nagród wykonawcom piosenek. Nagrodę „Expressu Wieczornego" otrzymała **Bożena Grabowska**, „Kuriera Polskiego" — **Gigi Marga** Rumunia, PAGART-u **Dinah Kaye** (W. Brytania) **Fred Frohberg** (NRD) i **Marion Rung** (Finlandia). Nagrody ZAIKS-u przypadły w udziale: **Anicie Traversi** (Szwajcaria) za najlepszą interpretację piosenki polskiej przez zagranicznego wykonawcę oraz **Jerzemu Gertowi i Bronisławowi Brokowi**, jako autorom najlepszej piosenki polskiej.

II MFP w Sopocie przyczynił się niewątpliwie do spopularyzowania piosenki polskiej poza granicami naszego kraju i to jest jego największym osiągnięciem.

Już za kilka dni uczestnicy Festiwalu wystąpią przed publicznością rzeszowską.

Julian Woźniak

Katastrofa kolejowa w Czechosłowacji — zginęło 14 pasażerów

PRAGA

W piątek w pobliżu stacji Sebuzin, na trasie między Usti a Litomerice w północnych Czechach, wydarzyła się katastrofa kolejowa, w której zginęło 14 pasażerów, a wielu odniosło rany.

Rannym okazano niezwłocznie pomoc lekarską. Na miejsce wypadku przybyły ekipy ratunkowe oraz komisja, w celu zbadania przyczyn katastrofy.

Zderzenie pociągów na stacji w Sędziszowie

Na stojący na stacji w Sędziszowie pociąg towarowy najechał 7 bm. drugi pociąg towarowy zdążający z Krakowa do Rzeszowa. 15 wagonów uległo zniszczeniu, a uszkodzeniu jedna lokomotywa. Ofiar w ludziach nie było.

Rozbite wagony zatarasowały sąsiednie tory, co spowodowało kilkugodzinną przerwę w ruchu na trasie Dębica — Rzeszów. Komisja z DOKP — Kraków bada przyczyny katastrofy.

Za pół miliona — 14 lat więzienia

KIELCE

Sąd Wojewódzki w Radomiu skazał w trybie doraźnym na karę 14 lat więzienia i 150 tys. zł grzywny Tadeusza Duchnika, byłego kierownika sklepu GS w Jedlni (pow. Radom).

Jak wykazał przebieg rozprawy, Duchnik prowadząc sklep fałszował dokumenty kasowe i w wyniku tego przywłaszczył sobie ponad 500 tys. zł. Po dokonaniu przestępstwa malwersant przez rok ukrywał się w różnych miastach w kraju.

Amerykański samolot wojskowy eksplodował w powietrzu

WASZYNGTON

W pobliżu miasta St. Francis w północno - zachodniej części stanu Kansas, eksplodował w powietrzu amerykański wojskowy bombowiec odrzutowy „B-47". Przypuszcza się, że kilkuosobowa załoga samolotu zginęła. Błysk powstały przy rozerwaniu samolotu widoczny był z odległości ponad 200 km. Szczątki samolotu spadły na przestrzeni blisko 40 km.

Nr 28 (263)

Rzeszów, 9 lipca 1962 r.

STADION

DODATEK SPORTOWY • NOWIN RZESZOWSKICH

O WEJŚCIE DO II LIGI

GRUPA I

Dąb Katowice — Olimpia Poznań 3:1 (2:0)

Pogoń Prudnik — Górnik Wałbrzych 0:1 (0:1)

1) Dąb Katowice	6:0	9:2
2) Górnik Thorez	4:2	5:2
3) Olimpia Poznań	2:4	3:6
4) Pogoń Prudnik	0:6	0:7

GRUPA II

Górnik Radlin — Raków Częstochowa 0:0

Hutnik Nowa Huta — Stal Stalowa Wola 2:2 (1:2)

GRUPA II

1) Raków	7:1	11:4
2) Górnik Radlin	5:3	5:4
3) Hutnik N. Huta	4:4	12:8
4) Stal St. Wola	2:6	7:9
5) KSZO	2:6	3:13

GRUPA III

Motor Lublin — Start Łódź 0:1 (0:0)

Polonia Warszawa — Granica Kętrzyn 8:0 (3:0)

1) Polonia W-wa	6:2	14:1
2) Start Łódź	6:2	11:1
3) Motor Lublin	6:2	5:2
4) Granica Kętrzyn	2:6	3:15
5) Mazur Ełk	0:8	2:16

GRUPA IV

Gryf Toruń — Czarni Szczecin 0:0

Lechia Zielona Góra — Polonia Gdańsk 0:2 (0:1)

GRUPA IV

1) Polonia Gdańsk	7:1	5:1
2) Czarni Szczecin	5:3	3:3
3) Lechia Z. Góra	3:5	5:4
4) Gryf Toruń	3:5	4:6
5) Czarni Słupsk	2:6	4:10

* * *

Po I rundzie najpoważniejszymi faworytami na awans są piłkarze Dębu Katowice oraz Rakowa Częstochowa i Polonii Gdańsk. Najbardziej skomplikowana sytuacja jest w grupie III, gdzie Polonia Warszawa, Start Łódź i Motor Lublin mają nadal szanse wywalczenia awansu.

Dla uczczenia Święta Odrodzenia

Wielki Zlot Turystyczny w Bieszczadach

Dla uczczenia Święta Odrodzenia — 22 Lipca oraz z okazji pięciolecia działalności Związku Harcerstwa Polskiego na terenie Bieszczadów — Zarząd Okręgu PZMot, WKZZ, Komenda Chorągwi ZHP oraz komisja turystyki RW LZS i ZW ZMW — na zlecenie WKKFiT — organizują w dniach 20—22 bm. wielką imprezę — zlot turystyczno - motorowy, będący równocześnie II eleminacją turystycznych mistrzostw okręgu rzeszowskiego.

Program zlotu przewiduje wiele bardzo ciekawych i atrakcyjnych imprez tak o charakterze sportowym, jak i widowiskowym. Otwarcie zlotu wprawdzie odbędzie się 20 bm. w Jabłonce — miejscu śmierci gen. K. Świerczewskiego - Waltera, kulminacyjne jednak momenty będą miały miejsce w dwóch następnych dniach.

Tak więc w sobotę 21 lipca przewidziane są m. in. pokazy ognisk TKKF, ognisko harcerskie i impreza plenerowa pn. „Meldujemy partii", poświęcona pamięci gen. Waltera oraz wieczorem — wspaniałe pokazy ogni bengalskich i wielka zabawa ludowa. W dniu 22 bm. natomiast na „pierwszy ogień" pójdą próby sprawności jazdy motocyklowo-samochodowe, podczas których adepci turystyki będą mogli zdobyć sportowe licencje motorowe. Następnie odbędzie się wielka harcerska spartakiada turystyczna, po niej zaś nastąpi złożenie wieńców przed pomnikiem gen. Świerczewskiego.

„Gwoździem" programu będą niewątpliwie zapowiadające się bardzo efektownie pokazy lotnicze różnych typów samolotów oraz skoki spadochronowe. Ponadto podczas zlotu sekcja LPŻ przy WSK Rzeszów zamierza przeprowadzić zawody strzeleckie, łącznościowe oraz pokazy TOPLowskie. Wszyscy uczestnicy zlotu otrzymają specjalne pamiątkowe plakietki.

Warto podkreślić, że w zlocie tym, w którym swój udział zapowiedziało wielu motocyklistów i samochodziarzy nie tylko z terenu województwa rzeszowskiego ale i z różnych rejonów kraju — dość licznie reprezentowana jest młodzież wiejska. (frap)

Tego się nikt nie spodziewał

Hutnik - Stal St. Wola 2:2 (1:2)

2 min. Szmajda 1:0 (samobójcza)
32 min. Bienias 1:1
39 min. Górski 1:2
57 min. Szydło 2:2

HUTNIK: Pajor, Mielniczek, Król, Świerkosz, Zarański (Kowalczyk), Baran, Krupa, Pudrzyński, Barnaś, Rusinek, Szydło.

STAL: Adamczyk, Szmajda, Zerdecki, Ślimak, Górski, Dymowski I, Bienias, Bandasiewicz, Beraszko, Gawacki, Dymowski II.

Sędziował p. Dux z Poznania.

Stal mimo przewagi przez około 75 min. nie potrafiła w odpowiednim czasie i w nadarzających się sytuacjach skierować piłki do bramki Pajora. Prawdziwym pechem była utrata pierwszej bramki i to już w 2 min. Piłka odbiła się od Szmajdy podczas zamieszania podbramkowego i wpadła do siatki. Nie załamało to zawodników Stali, którzy rozpoczęli teraz serię szybkich ataków i całkowicie opanowali sytuację na boisku. Inicjowali raz po raz groźne akcje ofensywne, za atakiem w sukurs szła pomoc, w której Górski był całym motorem. Stal grała długimi podaniami, szybko zdobywając teren. Gospodarze zagrali jeden z najsłabszych swych meczów. Wyszli przede wszystkim za pewni siebie i... w dodatku pewni wysokiej wygranej. Spodziewali się, iż stalowcy zastosują defensywną grę. I to ich w sumie zgubiło. Tymczasem ofensywna taktyka gości zupełnie zaskoczyła hutników i w pierwszej połowie gospodarze byli całkowicie bezradni. W tej fazie spotkania mogły paść co najmniej cztery bramki, jednak piłka trafiała w słupek lub w poprzeczkę, lub o centymtery mijała cel.

Po przerwie zanosiło się na jeszcze wyższą porażkę gospodarzy. Uratowało ich tylko desperackie zerwanie się do kontratarcia i zupełnie przypadkowo zdołali oni wyrównać po niepotrzebnym i zbyt dalekim wysu-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Żużel II liga

Krosno - Motor Lublin 54:24

Żużlowcy MZKS Krosno odnieśli w dniu wczorajszym na własnym torze wysokie zwycięstwo. Zawodnicy krośnieńscy wygrali 10 biegów, w tym 5 w stosunku 5:1, 3 zakończyły się remisowo. We wszystkich natomiast żużlowcy Krosna meldowali się na pierwszym miejscu.

Punkty dla zwycięzców zdobyli: Gąsior, Jakubowski, Winch po 12 pkt., Jerzy Owoc — 7 pkt., Janusz Owoc i Kręt po 4, Półchłopek 3 pkt., a dla Motoru — Jędraj — 6 pkt., Gruckiej — 5 pkt., Mazur — 4, Kowalski, Komandowskii Bielecki po 3. Najlepszy czas uzyskał Gąsior w biegu V (89,1 sek.).

I LIGA ŻUŻLOWA

GKS Wybrzeże — Górnik Rybnik 35:43

Stal Rzeszów — Sparta Wrocław 55:23

Polonia Bydgoszcz — Włókniarz Częstochowa 55:23

Unia Leszno — Stal Gorzów 43:34

ĆWIERĆFINAŁY PUCHARU POLSKI

Cracovia — Zawisza Bydgoszcz 1:0 (0:0)

Odra Opole — Karkonosze Jelenia Góra 2:0 (0:0)

ŁKS Łódź — Zagłębie Sosnowiec 1:6 (0:2)

Ruch Chorzów — Górnik Zabrze 2:3 (2:0)

Przed Drużynowymi Mistrzostwami Świata na Żużlu

15 lipca w Rzeszowie eliminacja strefy wschodnioeuropejskiej

UBIEGŁOROCZNY wspaniały triumf polskich żużlowców — zdobycie tytułu Drużynowego Mistrza Świata — o ile z jednej strony przyniosło nam sławę, wyrobiło „dobrą markę" itd. — o tyle nałożyło również poważne obowiązki — utrzymania dobrej renomy i na przyszłość. Tymczasem w br. o tej sprawie było u nas dotychczas dość cicho... A przecież, jeżeli i w br. zamierzamy odegrać pierwszoplanową rolę, należałoby jej poświęcić więcej uwagi...

Przypomnę tu pokrótce historię tych stosunkowo „młodych" jeszcze rozgrywek o DMŚ. Otóż inicjatorem ich był w 1959 roku polski tygodnik „Motor", który ufundował specjalny Puchar Europy dla drużyny, zajmującej w finale pierwsze miejsce. Regulamin przewiduje, iż jeśli któremuś zespołowi uda się zdobyć ten puchar (a tym samym mistrzostwo świata) trzy razy pod rząd, stanie się on jego własnością.

Pierwsze Drużynowe Mistrzostwa Świata na Żużlu odbyły się 6 września 1959 r. w Oberhausen (NRF). Startować miały w nich 4 najlepsze, wytypowane przez FIM zespoły, a mianowicie: Szwecji, Anglii, Polski i NRF. Ponieważ jednak organizatorzy nie uzgodnili terminu meczu z PZMot — Polska postanowiła zrezygnować z udziału. Na jej miejsce wytypowano Norwegię.

Pierwszym drużynowym mistrzem świata została Szwecja, która zdobyła 40 pkt, przed NRF — 26 pkt, Anglią — 25 pkt i Norwegią — 4 pkt. Warto wspomnieć, że najlepszym zawodnikiem w tej imprezie był Hoffmeister z NRF, który zdobył maksimum punktów 12, przed Szwedami — Soermanderem i Fundinem — po 11 pkt i Anglikiem Howem — 7 pkt.

Kolejne zawody odbyły się 2 września 1960 r. w Goeteborgu (Szwecja). Było to niedługo po wspaniałym triumfie polskich żużlowców w indywidualnych mistrzostwach świata rozegranych we Wrocławiu, podczas których Kaiser zdobył tytuł mistrza Europy, a 3 Polaków zakwalifikowało się do Wembley. Niestety, w drużynowych mistrzostwach przyszło nam połknąć gorzką pigułkę. Dostaliśmy „przesławne lanie", ulegając zdecydowanie nawet Czechosłowacji i zajmując bezapelacyjnie ostatnie miejsce.

Po raz drugi tytuł zdobyła Szwecja, uzyskując 44 punkty przed Anglią — 30 pkt, Czechosłowacją — 15 pkt i Polską — 7 pkt.

Najlepszymi zawodnikami indywidualnie byli Szwedzi, z których najsłabszy wtedy Knutsson zdobył i tak więcej punktów (9) od któregokolwiek innego obcego reprezentanta (Anglicy McKinley i Graven — po 8). Maksymalne liczby punktów — po 12 zdobyli Fundin i Nygren, Soermander zaś — 11.

Polacy wypadli fatalnie, aczkolwiek reprezentacja nasza oparta była na finalistach europejskich z Wrocławia. Nieoczekiwanie najlepszy okazał się Pociejkowicz, który zdobył... 3 pkt. Mistrz Europy M. Kaiser i M. Połukard zdobyli po 2 pkt, rzeszowianin zaś Malinowski, który raz miał defekt i raz upadek — pozostał przy „dziewiczym" koncie...

Sytuacja uległa radykalnej, choć dość nieoczekiwanej zmianie w 1961 r. Finał DMŚ rozegrano na torze wrocławskim, który okazuje się nader szczęśliwy dla naszych żużlowców. Aczkolwiek odbył się on po wielu perypetiach (późny przylot Anglików) i przy niecodziennej scenerii (ostatnie biegi rozgrywano... przy świetle reflektorów samochodowych!) — zakończył się wspaniałym zwycięstwem Polaków, którzy w ten sposób przerwali pasmo zwycięstw Skandynawów.

W eliminacji rozegranej w Rybniku, Polacy odnieśli zde-

(Ciąg dalszy na str. 3)

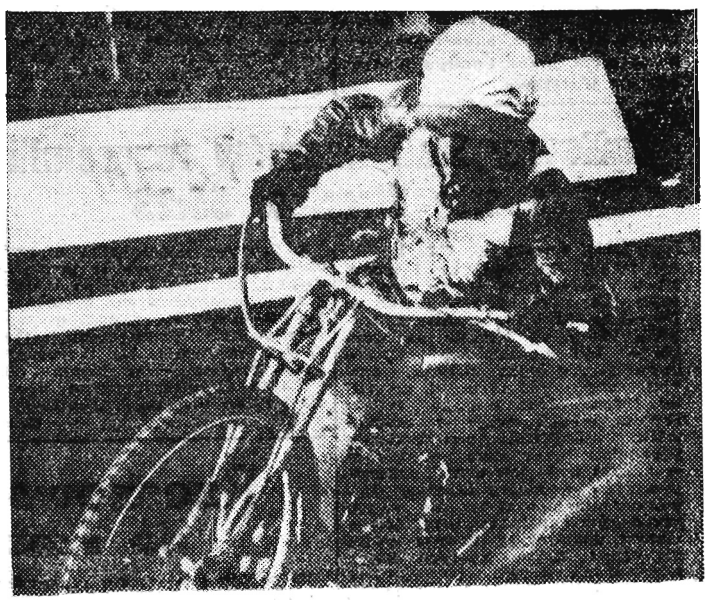

Na zdjęciu: Paweł Waloszek na torze w Oslo podczas jednego biegu w finale europejskim indywidualnych mistrzostw świata na żużlu. Waloszek jako jedyny z pięciu Polaków wywalczył 7. miejsce w finale, awansując do finału światowego.

Żużlowcy Stali Rzeszów rozgromili Spartę Wrocław 55:23

W spotkaniu o mistrzostwo I ligi żużlowej rozegranym 8 lipca br. w Rzeszowie — miejscowa Stal pokonała wysoko Spartę Wrocław w stosunku 55:23.

Punkty dla zwycięzców zdobyli: Kapała i Kępa po 12, Spychała 10, Kościelak 9, Stawecki 7, Batko 3 i Depa 2, dla pokonanych natomiast Słaboń 9, Domiszewski 5, Kałuża 4, Trzeszkowski 3, Błoch i Grudziński po 1. Najlepszy czas dnia uzyskał w IX biegu Kapała — 76,8 sek. Widzów ponad 8 tys.

Obydwie drużyny przystąpiły do tego spotkania osłabione brakiem swych czołowych zawodników: Stal bez kontuzjowanego Malinowskiego, zaś Sparta bez zawieszonego na skutek niesubordynacji Pociejkowicza. Żadna ze strony nie była zatem „uprzywilejowana". Absencja tych zawodników wpłynęła jednak częściowo — jeśli już nie na ostateczny wynik, to na ogólny wynik meczu, z obu stron musieli bowiem wystąpić żużlowcy absolutnie nie reprezentujący nawet II-ligowego poziomu.

Końcowy rezultat odzwierciedla wiernie „układ sił" i przebieg walki, aczkolwiek przed meczem trudno było się mimo wszystko spodziewać tak wysokiego zwycięstwa Stali. Wyszła tu na jaw zasadnicza słabość wrocławskiego zespołu, a mianowicie brak doświadczenia ze strony młodych zawodników gości.

Emocje zaczęły się... i w grun-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Sprawa tytułu mistrza klasy A odroczona do trzeciego meczu

Stal Łańcut - Bieszczady Rzeszów 0:1 (0:0)

57 min. Suder 0:1

STAL: Liszka, Ratajczak, Nitkiewicz, Chmiel, Piątek, Śliż, Skrobacz, Jaworski, Lis, Cyran, Chwostek.

BIESZCZADY: Krupa, Mól, Wołkowski, Szumlański, Suder, Berduszek, Trojniak, Kloch, Gregorczyk, Miazga, Fuchs.

Sędziował p. Mazur z Jarosławia.

Już od pierwszych minut stalowcy rozpoczęli od energicznych ataków na bramkę Bieszczadów, ale wszystkie te akcje kończyły się niepowodzeniem. Pierwsza połowa spotkania upłynęła pod znakiem wyraźnej przewagi gospodarzy, która nie znalazła odbicia cyfrowego, a to wskutek bardzo dobrej gry bramkarza Krupy oraz z powodu niewykorzystania przez napastników łańcuckich, kilku dogodnych, tzw. stuprocentowych sytuacji. Pod koniec pierwszej połowy zawodów napastnicy Bieszczadów coraz częściej gościli pod bramką Liszki, który bronił bardzo pewnie.

Drugą połowę gospodarze rozpoczęli znów od szybkich i niebezpiecznych ataków i w 56 min. Krupa z wielkim trudem obronił drużynę od utraty, zdawałoby się pewnej już bramki. W minutę później kontratak Bieszczadów przyniósł wojskowym prowadzenie, zdobyte przez Sudera, który wykorzystał błąd obrońców Stali i ostrym strzałem umieścił piłkę w siatce. Od tego momentu, kondycyjnie lepsi zawodnicy drużyny wojskowej bardzo często zagrażali bramce Liszki. W 80 min. za faul na napastniku Bieszczadów, sędzia podyktował rzut karny przeciwko Stali. Licznie zebrani kibice byli już przekonani, że ten właśnie karny zadecyduje o tytule mistrza klasy A, ale Liszka pokazał piękną klasę i pewnie obronił ostry strzał Trojniaka. Ostatnie minuty należały do stalowców i Krupa miał pełne ręce roboty, między 88 a 90 minutą zaś musiał interweniować aż czterokrotnie. Trzeba przyznać, że bramkarz Bieszczadów ma duże zasługi w odniesieniu przez wojskowych zwycięstwa.

Bernacki

Na zdjęciu: piłkarze Stali Łańcut, którzy awansowali do III ligi. O tym wydarzeniu piszemy na str. 2.

Fot. Bernacki

Na zdjęciu: zespół WKS Bieszczady, który w tym sezonie odniósł duży sukces, awasując do ligi okręgowej.

Lekkoatleci powrócili z Chicago

W sobotę w późnych godzinach wieczornych powróciła do Warszawy lekkoatletyczna reprezentacja Polski, która przez ostatnie 10 dni przebywała w Stanach Zjednoczonych. Nasi lekkoatleci opuścili Chicago w czwartek. W Nowym Jorku na kilka godzin przerwali podróż, a następnie drogą lotniczą przez Londyn powrócili do Warszawy.

Piłkarze MKS Dębica i Stali Mielec awansowali do ligi juniorów

Przed tygodniem zakończyły się eliminacyjne mecze piłkarskie o wejście do ligi juniorów. W ostatnich — decydujących spotkaniach w grupie I Stal Mielec zremisowała w Radymnie z miejscowym zespołem Budowlanych 1:1 (poprzednio u siebie stalowcy wygrali 7:1), zaś MKS Dębica na własnym boisku pokonał Górnika z Gorlic 3:2 (w pierwszym meczu zawodnicy MKS wygrali 5:1).

Obie te drużyny zdobyły zaszczytny awans do ligi juniorów. Wielki sukces zdobyli zawodnicy Międzyszkolnego Klubu Sportowego z Dębicy, którzy chociaż nie posiadają tak sprzyjających warunków do trenowania jak wiele naszych klubów związkowych — mimo to potrafili zdobyć taki rezultat.

MKS DĘBICA występował w następującym składzie: **Włodzimierz Białek, Kazimierz Madej, Stefan Miąso, Jan Lauzer, Stanisław Bała, Ludwik Matuła, Marian Dublanka, Jan Spyliczyn, Andrzej Czyż, Bolesław Dymiński, Tadeusz Sowa;** zespół zaś STALI MIELEC w składzie: **Marian Stala, Mirosław Misiak, Józef Wiącek, Jan Rymanowski, Ryszard Kwiecień, Zenon Noga, Adam Stryczek, Tadeusz Rogowski, Lesław Skalński, Marian Mazirz, Kazimierz Gaj, Edward Kumoniecki.**

Z. R.

Młodzi koszykarze i siatkarze szkolą się w Łańcucie

W Łańcucie, gdzie istnieje gruntownie wyremontowana, naprawdę piękna hala sportowa, istnieją obecnie idealne warunki, by organizować w tym mieście różnego rodzaju obozy szkoleniowe. Taki właśnie obóz dla utalentowanych juniorów koszykówki i siatkówki rozpoczął się 1 lipca. Będzie on trwał do 21 bm. Na zgrupowaniu przebywa 30 koszykarzy, 17 koszykarek oraz po 20 siatkarek i siatkarzy. Kierownikiem obozu zorganizowanego przez Wojewódzki Ośrodek Sportowy WKKFiT — jest Adam Cibicki z mieleckiej Stali. Koszykarzy trenuje Wincenty Wawro — trener Cracovii, koszykarki Swoboda — również z Krakowa, siatkarki i siatkarzy Wiesław Filipczyk.

Z. R.

I-ligowi piłkarze Stali Rzeszów odznaczeni medalami WKKFiT

W sobotę w salach Klubu Oficerskiego „Bieszczady" w Rzeszowie odbyła się tradycyjna lampka wina, zorganizowana na zakończenie wiosennego sezonu piłkarskiego oraz z okazji awansu jedenastki miejscowej Stali do ekstraklasy. Na tę miłą uroczystość przybyli m. in.: **sekretarz KM PZPR tow. Bronisław Błażej, przewodniczący WKKFiT tow. Leonard Grześkowiak, przewodniczący Prezydium MRN — tow. Leon Stanio, zawodnicy sekcji piłkarskiej, byli zawodnicy, działacze sportowi Stali, przedstawiciele Komitetu Zakładowego PZPR, Rady Robotniczej i Zakładowej WSK, dyrekcji zakładu.**

Zebranych gości przywitał prezes klubu tow. Zygmunt Cisek, który w krótkich słowach przedstawił 18-letnią historię sekcji piłkarskiej Stali, której drużyna po 6 latach pobytu w II lidze awansowała do pierwszej. Podziękował on piłkarzom, trenerowi Janowi Wiśniewskiemu, działaczom sekcji z jej kierownikiem Kazimierzem Rejewskim, za duży wysiłek w wypracowaniu dla naszego miasta, zakładu, Rzeszowszczyzny, tak wielkiego sukcesu. Z kolei przewodniczący WKKFiT L. Grześkowiak udekorował działaczy i piłkarzy złotymi, srebrnymi i brązowymi Medalami „Za Zasługi w Kulturze Fizycznej i Turystyce". Złote medale otrzymali — prezes Stali Zygmunt Cisek — po raz drugi, wiceprezes A. Krut, Stefan Jordanek — sekretarz, Jan Wiśniewski — trener, Władysław Ziemba — członek sekcji oraz następujący zawodnicy — Cholewa, Gnida, Janiak, Kruk, Krupa, Majcher, Matysiak, Myśliwczyk, Poświat, R. Skiba, Stawarz, Szalacha, Winiarski, srebrne — działacze — B. Kozłowski, Fr. Kura, A. Matys, K. Rusinek, zawodnicy — Hojko, Kwiatkowski, Magierski, Patycki, M. Skiba. Serdeczne życzenia składali następnie sekretarz KM PZPR tow. Błażej i przewodniczący Prezydium MRN L. Stanio. Wreszcie bardzo miła dla zawodników chwila wręczenia cennych nagród — telewizorów — ufundowanych przez WSK.

Po niedzielnym odpoczynku — od dłuższego czasu — po raz pierwszy w gronie rodzinnym — piłkarze wyjechali w dniu dzisiejszym do Dzikowa koło Tarnobrzega, gdzie w miejscowym Technikum Rolniczym będą przebywali na obozie kondycyjno-wypoczynkowym.

Z. R.

TOTO-LOTEK

5, 10, 18, 29, 30, 44

dod. 23

Hutnik - Stal St. Wola 2:2 (1:2)

(Ciąg dalszy ze str. 1)

nięciu się obrońców Stali do przodu. W drużynie gości wyróżnić należy Gawackiego, Bieniasa, Bandasiewicza w ataku, Górskiego w pomocy i bardzo pracowitego Żerdeckiego w obronie. Bramkarz Adamczyk w drugiej połowie zademonstrował dość wysoki poziom.

Kierownictwo Stali prawdopodobnie, licząc się z wysoką porażką swych podopiecznych zupełnie nie przyjechało do Nowej Huty. Nie było ani kierownika sekcji Pintala, ani któregoś z jego zastępców. Funkcję kierownika spełniał Siekierski — instruktor trampkarzy.

Stalowcy mogą jeszcze sprawić wiele niespodzianek. Niestety wszystko już jest za późno wobec wczorajszego remisu Rakowa w Rybniku.

J. CHODZIŃSKI

JKS — KROSNO 0:2 (0:1)

W Jarosławiu odbył się towarzyski mecz piłkarski pomiędzy miejscowym JKS a II-ligowym Krosnem. Zwyciężyli goście, dla których obydwie bramki zdobył St. Zajdel.

Żużlowcy Stali Rzeszów rozgromili Spartę Wrocław 55:23

(Ciąg dalszy ze str. 1)

cie rzeczy skończyły na I biegu. Nieoczekiwanie ze startu wyskoczyli jak z procy wrocławianie: Domiszewski i Trzeszkowski. Kapała, który spóźnił się na starcie — był początkowo dopiero czwarty. Ogromna rutyna, ambicja, znajomość toru itd. ze strony trzykrotnego mistrza Polski zrobiła jednak swoje i aczkolwiek młodziutki wrocławianin prowadził przez dwa okrążenia — musiał w końcu uznać przekonywającą wyższość Kapały. Równocześnie uporał się ze swym przeciwnikiem i Stawecki. Nieco emocji dostarczyły jeszcze wyścigi VII i X, w których Kępa pozostał na starcie, natychmiast jednak chytrze i w eleganckim stylu zaatakował przeciwników tuż przy wewnętrznym krawężniku wychodząc już z pierwszego wirażu na prowadzenie oraz XI, a zwłaszcza XIII, w którym Kościelak i Kępa zademonstrowali bardzo ładne starty, następnie zaś świetną jazdę zespołową.

Mimo nienadzwyczajnego stanu toru zmoczonego deszczem — uzyskiwane czasy były przyzwoite, a nawet dobre. O „palmę pierwszeństwa" walczyli tu Kapała i Kępa, przy czym ten ostatni dwa razy „pod rząd" uzyskał 77 sek. Ogółem zwycięzcy, aż XI biegów uzyskali czasy poniżej 80 sekund.

Z drużyny gości tylko Słaboń i częściowo Domiszewski próbowali nawiązać równorzędną walkę z rzeszowianami. Mimo to ani razu nie udało się żadnemu wrocławianinowi pierwszemu zameldować na mecie. Na 13 rozegranych biegów — w pięciu gospodarze zwyciężyli 5:1, w sześciu 4:2 i tylko dwa razy zremisowali.

(frap)

Walter trzecią drużyną klasy A

Rzeszowski Walter odniósł wczoraj drugie zwycięstwo różnicą jednej bramki nad Zenitem Nisko w meczu o tytuł trzeciej drużyny w klasie „A". Tytuł ten dałby ostatecznie Walterowi awans do trzeciej ligi, gdyby Stal Stalowa Wola wywalczyła drugą ligę. A ponieważ nie zanosi się na to, Walterowi przypada tylko satysfakcja z pokonania wicemistrza grupy północnej, w Nisku 1:0 i w Rzeszowie 2:1. Strzelcami bramek we wczorajszym spotkaniu, które stało na słabym poziomie byli: Zima (Zenit) w 18 min. z rzutu karnego, Wiczkowski w 37 min. i Bąk w 82 min.

Zawody prowadził p. Dudek z Rzeszowa.

Drużyny wystąpiły w następujących składach:

WALTER: Kotowicz, Michalak, Głowiński, Baran, Mendoń, Piotrowski, Wiczkowski, Volstedt, Nędza, Musiał, Bąk.

ZENIT: Ostrowski, Witkowski, Frączek, Serafin, Łotycz, Zima, Ciołkosz, Kurdziel, Kłoda, Prokop i Pyka.

Rzeszowscy kolarze na szosach CSRS

W sobotę i niedzielę rozegrany został w Czechosłowacji na trasie **Koszyce — Tatry — Koszyce (305 km) międzynarodowy wyścig kolarski,** w którym startowało 106 kolarzy, w tej liczbie 3 reprezentantów CSRS na Wyścig Pokoju, 2 kolarzy czeskich z ostatniego wyścigu Dookoła Anglii, czołowi kolarze czechosłowaccy. Reprezentacja woj. rzeszowskiego wzmocniona była Kowalskim, Słowińskim i Wawrzko (cała trójka z Federacji Sportowej „Budowlani"). Ponadto w naszej drużynie jechali Kluza (Wisłoka Dębica), Łukasiak (Stal Mielec).

W sobotę rozegrano I etap na trasie **Koszyce — Tatry.** Zwyciężył Schejbal (Dukla Brno I) w czasie 4:12.44, Miejsca Polaków — 8) Słowiński — 4:16.32, 11) Kowalski — 4:16.37, 14) Wawrzko — — 4:18.49, 39) Łukasiak — 4:28.42, 43) Kluza — 4:36.18. Drużynowo wygrała Dukla Brno I w czasie 12.46.01 przed swoją trzecią drużyną i Rzeszowem — 12.50.58.

W niedzielę rozegrany został drugi etap na trasie **Stary Smokowiec — Koszyce (150 km),** gdzie na stadionie Jednoty była meta. Nasi reprezentanci od samego początku rozpoczęli atak, starając się odrobić stratę 5 minut z dnia poprzedniego. Decydujący pojedynek rozegrał się na 90 km. Na wzniesieniu trójka kolarzy, w tym i Kowalski, uzyskuje przewagę około 100 m, w drugiej grupie jadą pozostali rzeszowscy kolarze, Słowiński i Wawrzko. Kluza słabnie, natomiast Łukasiak po wymianie przedniego koła ma 7 min do czołówki. Na 15 km przed Preszowem, a 58 przed metą od czołówki odrywa się teraz Słowiński, ma już 500 m przewagi i w Preszowie zastaje go zamknięty przejazd kolejowy. Dogania go czołowa grupa składająca się z 20 zawodników. Walka rozegrała się dopiero na ulicach Koszyc. Na stadion wpada cała „20" w tym trzech naszych — Kowalski, Słowiński i Wawrzko.

WYNIKI II ETAPU: 1) Peszek (Dukla Brno I) — 3:47.40. W tym samym czasie sklasyfikowano 12 kolarzy. Miejsca Polaków — 3) Słowiński, 6) Wawrzko, 7) Kowalski, 36) Kluza — 3:59.0, 47) Łukasiak — 4.04.0

WYNIKI INDYWIDUALNE po dwóch etapach: 1) Schejbal — 8:00.24, 2) Kwapil (Dukla Brno I — 8:01.15, 3) Słowiński — 8:04.12, 9) Kowalski — 8:04.17, 10) Wawrzko — 8:06.20, 32) Kluza — 8:19.51, 46) Łukasiak — 8:30.18.

KLASYFIKACJA ZESPOŁOWA: 1) Dukla Brno I — 24:09.01, 2) Dukla Brno III — 24:10.51, 3) Rzeszów — 24:12.58.

Kontrolny wyścig kolarski w Dubiecku

Przebywający na obozie w Dubiecku młodzi kolarze rozegrali w sobotę kontrolny wyścig na trasie Dubiecko — Bachórz — Krywcza — Dubiecko (44 km). Startowało 28 zawodników.

Licencja III: 1) Zawisza (LZS Jasło) — 1:18.30, 2) Malawski (Polna Przemyśl) — 1:18.30, 3) Warchoł (Resovia) — 1:18.30, 4) Kucharski (LZS Jasło) — 1:19.20, 5) Pretorius (Resovia) — 1:23.01.

Licencja IV: 1) Bogdan (Stal Mielec), Ciągło (Stal Mielec), Trzaskoś (LZS Jasło), Bakies (LZS Tarnobrzeg) — wszyscy w jednakowym czasie — 1:18.30, 5) Ożóg (Resovia) — 1:19.20.

IV Ogólnopolski spływ kajakowy

Na przystani LPŻ w Krasiczynie odbyło się zakończenie IV Ogólnopolskiego Spływu Kajakowego, w którym startowało 28 załóg z województw: poznańskiego, łódzkiego i rzeszowskiego. Nasze województwo reprezentowały drużyny **PTTK, LPŻ, Czarnych Rzeszów i Prezydium WRN. Spływ był udany, choćby już z tego względu, że jego uczestnicy prawie przez cały czas mieli ładną pogodę.** Zawodnicy wystartowali w dniu 4 bm. w Sanoku. Na trasie biwakowali trzykrotnie — **pierwszy raz w Uluczu (pow. Brzozów), drugi raz w Bachórcu, no i trzeci raz w Krzywczy.** W Krasiczynie podczas ogniska uczestnikom spływu wręczono dyplomy oraz pamiątkowe znaczki. Na zakończenie odbyła się „Zgaduj-zgadula" na tematy żeglarskie. W tej konkurencji startowało 14 zawodników. Pierwsze miejsce zdobyła reprezentantka Łodzi — Adamczewska, która za najlepsze odpowiedzi i uzyskanie najwięcej punktów otrzymała materac turystyczny.

J. Wójtowicz

Harcerskie hotele na turystycznych szlakach

Harcerze, którzy wypoczywają w Bieszczadach, od paru lat prowadzą już hotele pod namiotami dla turystów, odwiedzających tę krainę. W tym roku na turystycznych szlakach stanęło 7 takich hoteli, w których turyści mogą znaleźć nie tylko nocleg, ale i... poradę lekarską. W ubr. np. harcerze udzielili w Bieszczadach ponad 4900 noclegów oraz blisko 200 porad.

WKKFiT, doceniając znaczenie tej akcji, przyznał rzeszowskiej Chorągwi ZHP 700 tys. zł na zakup sprzętu i namiotów do harcerskich hoteli w Bieszczadach. Ułatwi to turystom wędrówkę po rzeszowskiej ziemi i pozwoli im na gruntowniejszą penetrację tych części Bieszczadów, gdzie do tej pory nie ma schronisk turystycznych i campingów.

Resovia reaktywowała sekcję pływacką

W ubiegłym tygodniu Klub Sportowy „Resovia" — z inicjatywy samych zawodników i kilku działaczy — reaktywował sekcję pływacką. Obecnie w mieście wojewódzkim istnieją już odpowiednie warunki — wprawdzie na razie tylko w okresie miesięcy letnich — do uprawiania pływactwa. Kierownikiem sekcji został Włodzimierz Krechel. Mamy nadzieję, że i ta dyscyplina znajdzie sporo zwolenników, a zarząd klubu informuje, że zgłoszenia przyjmuje sekretariat mieszczący się w Rzeszowie przy ul. Kościuszki 9 (I p.).

* * *

Z rozmowy z kierownikiem sekcji dowiedzieliśmy się, że działacze mają zamiar zorganizowania także drużyny piłki wodnej ze starszych już zawodników. Wprawdzie nie mamy w Rzeszowie trenera, są jednak zdolni instruktorzy, którzy potrafią chyba tak pokierować pracą szkoleniową, byśmy nadrobili straty lat poprzednich. W Rzeszowie jest wprawdzie zarejestrowana druga sekcja pływacka w klubie „Grunwald", nie przejawia ona jednak jakiejkolwiek działalności.

Koszykarze Resovii przygotowują się do startu

Koszykarze Resovii, którzy — jak już wszystkim wiadomo — awansowali do II ligi terytorialnej — pilnie przygotowują się do zbliżającego się sezonu mistrzowskiego, który zainaugurowany zostanie w dniu 2 listopada. Zawodnicy pod kierunkiem Jerzego Czarnika trenują w sali gimnastycznej Liceum Męskiego (ul. 3 Maja), tam właśnie, gdzie organizowane będą mistrzowskie mecze.

Resovię zaliczono do grupy krakowskiej, w której grać będą: **Wisła Ib Kraków, Cracovia, Wawel Kraków, Korona Kraków, AZS Kraków, Baildon Katowice, AZS Gliwice, Górnik Zabrze, Pogoń Nowy Bytom, Tęcza Kielce, AZS Częstochowa.**

Z. R.

Spojrzenie zza turystycznego szczytu

Lesko, Ustrzyki, Cisna, Wetlina, Czarna, Baligród, Myczkowce, to dziś na turystycznej mapie naszego województwa punkty centralne, ogniskujące cały niemal ruch turystyczny, zarówno ten wewnętrzny, jak i zewnętrzny. Snują się już od półtora miesiąca po bieszczadzkich ścieżkach i szosach tłumy obieżyświatów z plecakami i bez, rozstawiają kolorowe namioty w najmniej oczekiwanych miejscach, prezentują w przysposobionych ad hoc parkingach najnowsze modele samochodów i motocykli, stwarzając najmłodszym obywatelom bieszczadzkiej krainy znakomitą okazję do wyuczenia się motoryzacyjnej geografii Polski. Nawet smyk z 3 klasy dziś wam tu powie, że samochód, który na tabliczce rejestracyjnej ma numer zaczynający się od litery S zarejestrowany jest w woj. katowickim, a z literą A w Białymstoku itp.

W Ustrzykach Dolnych, gdzie w PKKFiT dość skrupulatnie notuje się codzienne nasilenie ruchu turystycznego, naliczono od 14 maja do tej pory blisko 10 tys. osób, którzy swoimi i wynajętymi środkami lokomocji zdecydowali się dotrzeć do samego serca Bieszczadów. Trzeba jednak to wziąć pod uwagę, że gdy w drugiej połowie maja dziennie notowano przyjazd do Ustrzyk niecałej setki turystów, to w lipcu z chwilą rozpoczęcia tzw. szczytu urlopowego i wakacji przyjazdu mniej niż 500 osób, jeszcze nie zanotowano. Nie zanotowano, mimo że tegoroczne rozpoczęte pod znakiem deszczów i zimna lato nie sprzyja nadzwyczaj wojażowaniu po zasnutych mżawką szczytach.

Gdy przed kilkoma dniami posłowie z Sejmowej Komisji Zdrowia, Kultury Fizycznej i Turystyki, którzy turystyce w Bieszczadach poświęcili specjalną uwagę, zastanawiali się nad przyczynami tej nadzwyczajnej popularności [illegible] turystycznym świecie regionu wciśniętego w południowo - wschodni zakątek naszego województwa, zgodzili się z jednym, że przyczyn tej rosnącej z roku na rok popularności szukać trzeba w pierwszym rzędzie w ułatwieniach, które tu turystom się stwarza. Nienaturalna, zachowana niemal w pierwotnym stanie, przyroda zwabiła tu rzesze ludzi, choć i to nie jest bez znaczenia, a dobre drogi, które turystę doprowadzą bez przeszkód do Cisnej i do Myczkowiec, do Berehów Górnych i do Bereżek. Z chwilą, gdy powstały na tym terenie campingi, gospody, sklepy i stacje turystyczne, gdy zjawiła się na bieszczadzkich drogach ruchoma stacja TOS, gdy za bochenkiem chleba nie trzeba pędzić z Ustrzyk Górnych do Czarnej, a pomocy lekarskiej nie trzeba tu oczekiwać godzinami, powstały warunki do masowego uprawiania turystyki w Bieszczadach.

Jeszcze dwa lata temu spotykało się zazwyczaj turystów na 235-kilometrowym szlaku wiodącym od Wysowej w pow. gorlickim na Halicz. Dziś nie widzi się tej koncentracji turystyki w Bieszczadach. Turyści są wszędzie — w Ustrzykach Dolnych i Górnych, Berehach, Myczkowcach, Solinie, Komańczy, Nasicznym, Chmielu, Mikowie i dziesiątkach innych bieszczadzkich miejscowości, stanowiących do tej pory niejednokrotnie tylko geograficzny punkt na mapie Bieszczadów.

Czy zrobiono wszystko, by im tę turystykę po tym uroczym zakątku naszego województwa ułatwić? Na pewno nie.

Wprawdzie w latach 1961—62 wydano na inwestycje turystyczne w tym regionie prawie 17,5 mln zł, ale mimo tego jedno z najlepiej usytuowanych w Bieszczadach schronisk — schronisko w Ustrzykach Górnych trzyma się tylko na słowo honoru i wystarczy nieco silniejszego wiatru, by z 3 budynków tego schroniska zrobić kompletną ruinę. Mimo wielu zapowiedzi, że przejdzie ono w br. gruntowną modernizację, nikt nawet palcem w bucie nie kiwnął, by tej obietnicy dotrzymać...

W campingach WPORT „Bieszczady" w Lesku i w Myczkowcach, które stanowią jedyne właściwie dostępne dla wszystkich wczasowiczów i turystów campingi na terenie Bieszczadów i dysponują blisko 200 miejscami noclegowymi, budowę części usługowej (kuchnie, jadalnie, natryski, magazyny itp.) prowadzi się w tempie godnym żółwia. Oba te campingi powitały w tym roku pierwszych turystów rozbabranymi placami budowy i nic na razie nie zwiastuje, że w tym roku zastaną tu oni jakieś większe udogodnienia. Klnę się na wszystko, że te pawilony usługowe nie są bynajmniej gigantycznymi budowlami i dobry majster ciesielski z murarzem i 2 pomocnikami w tydzień z tą robotą by się uporali...

W campingu w Smolniku, który w prezencie od Wojewódzkiej Rady Narodowej w Rzeszowie otrzymał nowo powstały Powiatowy Ośrodek Sportu, Turystyki i Wypoczynku w Ustrzykach Dolnych, pełniący aktualnie funkcję przedsiębiorstwa zajmującego się obsługą turystów w pow. ustrzyckim, pierwsi tegoroczni przybysze zastali same domki campingowe bez żadnego wyposażenia. Poprzedni użytkownik „wyłuskał" z nich wszystko co się zabrać dało, a nowy nie miał środków, by je natychmiast wyposażyć...

Wszystko jednakże blednie wobec tego co się aktualnie dzieje w Myczkowcach, stanowiących w tej chwili Mekkę wycieczek zbiorowych i turystów zwiedzających Bieszczady indywidualnie. Z noclegami jest tu jeszcze pół biedy, z wyżywieniem jednak gorzej niż kiepsko. Tłumy oblegają niemal bez chwili przerwy jedyną w tej chwili restaurację w Domu Energetyka, obsługujący uwijają się w niej jak w ukropie, a mimo to połowa tych, którzy myślą, że zjedzą tu jakiś posiłek, odchodzi głodna od drzwi. I to się dzieje już teraz, jeszcze nie w pełni sezonu, a co będzie w sezonie? Brr... nie chciałbym być w skórze kierownika tej placówki i gospodarzy terenu. Gromów, które tu co dzień na nich spadają, na wołowej skórze by nie spisał...

W ogóle z tzw. problemem wyżywienia zbiorowego w Bieszczadach nadal jest źle. Placówek tego żywienia jest mało, ich wyposażenie i zaplecze nie odpowiadają elementarnym wymaganiom, nowe buduje się w tempie które jako żywo przypominają tempo budowy pawilonów usługowych w campingach „Bieszczadów" i stąd Myczkowce nie są w Bieszczadach wyjątkiem.

Miał rozwiązać ten problem chociaż częściowo tzw. barobus, czyli inaczej mówiąc, bar szybkiej obsługi na kółkach, wyposażony w lodówki, lady chłodnicze, podgrzewacze i tym podobne arcynowoczesne urządzenia. Taki bar, który przenosiłby się z miejsca na miejsce, żywiłby turystów akurat tam, gdzie ich nieco więcej się koncentruje, jak np. w Myczkowcach. Ale nasza gastronomia nie taka znowu łasa na bieszczadzkie wyprawy i barobus na przedmieściu Rzeszowa przy ul. Rejtana chytrze postawiła, sytuując go tu chyba na stałe, skoro placyk przed nim wysypano żużlem, założono jakieś krawężniki itp. Jedynymi stygmatami, że to całe przedsięwzięcie ma jakiś związek z turystyką jest napis na wozie głoszący wszem i wobec — „Barobus" oraz... sąsiedztwo stacji Technicznej Obsługi Samochodów, której nierzadko zdarza się turystom przychodzić z pomocą.

Ma — jak z tego widać — turystyka w Bieszczadach i jej wakacyjny szczyt swoje blaski i cienie. Rozwija się w tempie nieoczekiwanym, zaskakując swymi rozmiarami i swym zasięgiem tych, którzy tej turystyce winni swą pomocą służyć. Nie zawsze przeszkadzają w tym tylko czynniki obiektywne. Subiektywnych też nie brak.

Stal Łańcut trzeci raz w lidze okręgowej

Po całorocznych zmaganiach, piłkarze łańcuckiej Stali wywalczyli upragniony awans do III ligi. Wprawdzie chłopcy z Łańcuta dwukrotnie już (w 1957 i 1959 roku) grali w rzeszowskiej lidze, ale poza dostarczaniem punktów przeciwnikom, nie odegrali w III lidze żadnej roli i po rocznym pobycie wśród najlepszych drużyn rzeszowskich, zaczynali znowu ambitną wspinaczkę w górę tabeli. Przysłowie mówi „do trzech razy sztuka" i obecnie wszystko wskazuje na to, że Stal Łańcut zamierza „zamieszkać" w III lidze dłuższy czas, jako zespół, z którym trzeba się będzie poważnie liczyć. Do optymizmu upoważnia to, że klub posiada stałą i pewną bazę w załodze Łańcuckiej Fabryki Śrub, która wzięła na siebie obowiązek finansowania wydatków swojej drużyny. Obecnie niemal wszyscy pracownicy fabryki są członkami klubu. Dyrekcja zakładu ze swej strony oddała do dyspozycji Stali autobus oraz odpowiednie dotacje z funduszu zakładowego, tak że obecnie zakup nowej piłki nie jest — jak to bywało dawniej, poważnym problemem.

Za trwałym pobytem Stali w lidze okręgowej przemawia również systematyczna praca zawodników pod kierunkiem dobrego trenera, najpierw Jana Wiśniewskiego, a obecnie Tadeusza Hogendorfa. W zespole Stali panuje prawdziwie sportowa i koleżeńska atmosfera, a poważna liczba utalentowanej młodzieży zapewni drużynie dopływ nowych zawodników. Bardzo dobrze świadczy o pracy rady klubu, trenera oraz o kulturze osobistej zawodników to, że Stal Łańcut zdobyła za grę „fair" w roku 1961 puchar WKKFiT.

O awans do III ligi walczyło 17 zawodników. W bramce — Włodzimierz Liszka i Zbigniew Tendaj, na obronie — Adam Nitkiewicz, Roman Uberman, Jerzy Dubiel, Mieczysław Jucha, Stanisław Chmiel, na pomocy — Józef Piątek, Jan Śliż, Andrzej Wawrzkiewicz, w ataku — Jan Skrobacz, Józef Jaworski, Adam Lis (kapitan drużyny), Henryk Kozdrański, Jan Chwostek, Tadeusz Cyram i Józef Wawrzkiewicz.

W 22 meczach o mistrzostwo klasy A Stal Łańcut zdobyła 34 punkty, a straciła 10 przy stosunku bramek 53:18.

Łupem bramkowym podzielili się: **Jan Chwostek — 14, Jan Skrobacz — 10, Józef Piątek — 9, Józef Jaworski — 6, Adam Lis i Henryk Kozdrański po 4, Józef Wawrzkiewicz — 3, Andrzej Wawrzkiewicz i Jan Śliż po 1 oraz jedną bramkę „zdobył" dla Łańcuta obrońca Stali Dęba.**

Bramkarz Włodzimierz Liszka tylko 18 razy wyjmował piłkę z siatki, a więc przeżył tę nieprzyjemną chwilę najmniej raz spośród swoich 22 kolegów bramkarzy klasy A. Ze wszystkich mistrzowskich meczów, Stal tylko dwukrotnie przegrała (ze Stalą Dęba 0:1 i Zenitem Nisko 1:2), zremisowała 6 razy, a wygrała 14 — w tym 8 razy bez utraty bramki. **Najlepszy wynik uzyskała Stal w meczu z Polonią Ib 5:0 i JKS Ib 6:1, natomiast największą porażkę poniosła z Zenitem 1:2.**

Z tych trochę statystycznych rozważań nasuwa się wniosek, że Stal posiada najsilniejszą formację obronną oraz pewnego bramkarza, a nieco gorzej jest z atakiem, który, pomimo że z zasady przebywa na połu podbramkowym przeciwnika i strzela dużo, ale posiada chyba „rekord" w liczbie niecelnych strzałów.

Ogólnie oceniając zespół Stali, trzeba stwierdzić, że pod względem kondycji nie jest najgorzej, a najsłabszym punktem drużyny jest atak, szczególnie zaś nieporadność napastników pod bramką i na to na pewno zwróci uwagę trener Tadeusz Hogendorf przygotowując swoich pupili do rozgrywek w III lidze.

EDWARD BERNACKI

Stadion str. 2

I Ogólnopolski Podgórski Rajd samochodowo-motocyklowy Świeradów - Krasiczyn

2 LIPCA br. rozpoczął się I Ogólnopolski Rajd Samochodowo-Motocyklowy na trasie Świeradów — Krasiczyn. Łączna długość wynosi około 1.100 km i przebiega przez następujące miejscowości: **Świeradów, Szklarską Porębę, Karpacz, Kowary, Kamienną Górę, Wałbrzych, Bielawę, Nową Rudę, Kudowę, Duszniki, Polanicę, Bystrzycę, Lądek-Zdrój, Nysę, Głuchołazy, Prudnik, Głogówek, Reńską Wieś, Racibórz, Jastrzębie, Skoczów, Istebną, Koniaków, Żywiec, Suchą, Zakopane, Nowy Targ, Czorsztyn, Stary Sącz, Piwniczną, Krynicę, Grybów, Gorlice, Jasło, Krosno, Sanok, Lesko, Cisnę, Ustrzyki Górne, Ustrzyki Dolne, Krościenko, Kuźminę, Krasiczyn.** Rajd trwa do 11 lipca br. i w czasie jego trwania przewidziano dwa dni odpoczynku, krótki odcinek jazdy terenowej i jeden jazdy nocnej.

Rajd ten ma charakter turystyczno - wypoczynkowy, a udział w nim polega na przejechaniu wyznaczonej trasy. Celem jest popularyzacja turystyki motorowej, poznanie piękna południowych rejonów kraju, ich zabytków i budownictwa socjalistycznego. Na poszczególnych etapach uczestnicy otrzymają do rozwiązania zadania turystyczne.

Udział w tej imprezie może wziąć każdy posiadacz pojazdu mechanicznego, zrzeszony w klubach PTTK, PZM, LPŻ, ZHP i innych organizacjach, jak również każdy turysta niezrzeszony. Organizatorzy dopuszczają możliwość późniejszego rozpoczęcia jazdy. W tym wypadku należy się zgłosić na starcie jednego z odcinków etapowych. Zgłoszenia przyjmuje jeszcze PTTK Kraków, ul. św. Marka 22.

Z. R.

Po „Bieszczadach"-„Połoniny"

Mamy już drugie w naszym województwie przedsiębiorstwo obsługi ruchu turystycznego. Po rzeszowskich „Bieszczadach" w Ustrzykach Dolnych powołano do życia Powiatowy Ośrodek Sportu Turystyki i Wypoczynku o regionalnej nazwie „Połoniny", który przejął na siebie obowiązki prowadzenia obsługi turystów na terenie powiatu ustrzyckiego.

Ustrzycki Ośrodek dysponuje w tej chwili 40 miejscami noclegowymi w domkach campingowych w Smolniku oraz 20 miejscami w internacie szkolnym w Ustrzykach. Warto dodać, że turyści i wczasowicze, którzy zamieszkają w Smolniku mogą tu także otrzymywać wyżywienie w stołówce, co stwarza znakomite warunki do wypoczynku w samym sercu Bieszczadów, nad rybnym tu Sanem.

Zamierzenia ustrzyckich władz idą dalej. Planują one podjąć starania o przekazanie Ośrodkowi punktu kolonijnego Kopalnictwa Naftowego w Czarnej, czynnego w tej chwili przez 2 miesiące w roku. Tymczasem w bazie dysponującej znakomitymi wprost warunkami do uprawiania sportów zimowych, cennymi źródłami mineralnymi, basenem kąpielowym i budynkami przystosowanymi do eksploatacji w ciągu całego roku można by uruchomić uzdrowisko czynne nie tylko w sezonie letnim. Sprawa jest tym bardziej godna poparcia, że nie wykorzystuje się tu dostatecznie blisko 200 miejsc dla turystów i wczasowiczów.

Ośrodek w Ustrzykach zajmie się również eksploatacją schroniska turystycznego w Chmielu, które powstanie dzięki adaptacji dwu owczarni dla potrzeb turystyki. Na ten cel GKKFiT zaregistrował już odpowiednie kredyty.

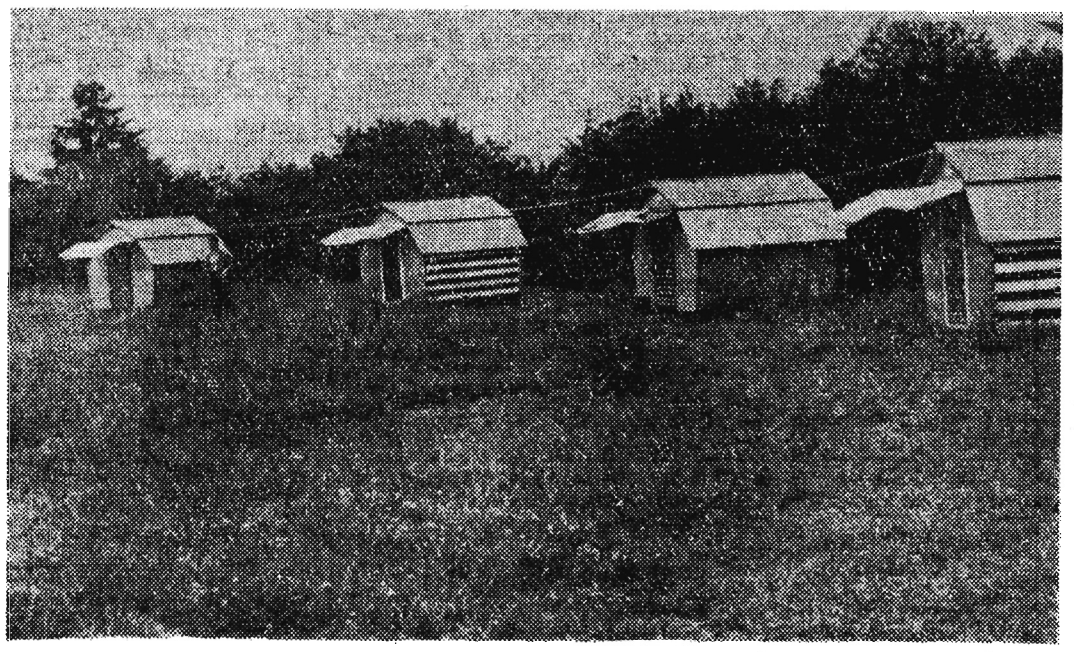

Na zdjęciu: ośrodek wczasów campingowych w Smereku.

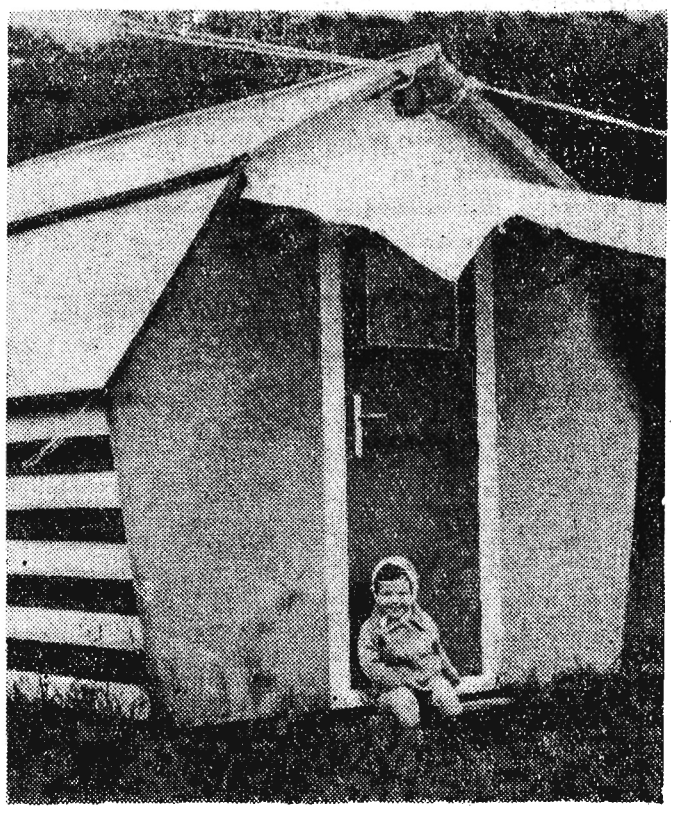

W Smereku w Bieszczadach Wojewódzki Zarząd Budownictwa Terenowego zorganizował w pięknej okolicy tuż nad rzeką ośrodek wczasów campingowych. Oto jedna z najmłodszych wczasowiczek przed własnym domkiem.

Listy do Stadionu

W Komorowie tętni życie sportowe

JESIENIĄ roku ubiegłego wśród młodzieży wsi Komorów (pow. Kolbuszowa) zrodziła się myśl — zorganizowania Ludowego Zespołu Sportowego. O zamiarach tych powiadomili Radę Powiatową LZS w Kolbuszowej, która podjęła się udzielenia pomocy. Po wstępnych rozmowach zwołano zebranie. Przybyło na nie sporo młodych dziewcząt i chłopców — pragnących uprawiać sport. Po wyjaśnieniu celu istnienia LZS, przystąpiono do dyskusji nad kierunkami działalności. Chodziło przede wszystkim o to, jakie sekcje mają powstać w pierwszym okresie istnienia. Zwyciężyła piłka ręczna. Chętnych do pracy zgłosiło się sporo. Postanowiono więc przystąpić do treningów i zgłosić drużynę do rozgrywek w klasie B. Oprócz piłki ręcznej zorganizowano inne sekcje, a to: tenisa stołowego, szachową i turystyczną. Przewodniczącym LZS wybrano nauczyciela miejscowej szkoły podstawowej A. Boratyna.

Dziś w Komorowie wre praca. Piłkarze zawzięcie trenują i marzą, by w przyszłym sezonie rozgrywkowym awansować do klasy wyższej. Zespoły tenisa stołowego i szachowy uczestniczyły w rozgrywkach związkowych oraz towarzyskich. Młodzież w Komorowie chętnie garnie się do nowo zorganizowanego LZS, w nim znalazła przyjemną rozrywkę. Życzymy jej wielu sukcesów, a młodzieży innych wsi Rzeszowszczyzny, by poszła w ślady młodych sportowców z Komorowa.

(bka)

Chcemy uprawiać kolarstwo

NIE znam dokładnego adresu Rzeszowskiego Okręgowego Związku Kolarskiego i dlatego zwracam się do Was. Mieszkam w Sanoku i chciałbym, by na terenie naszego powiatu powstała sekcja kolarska. Podczas ostatniego wyścigu o „Puchar Bieszczadów" przewodniczący ROZKol apelował do przedstawicieli „Autosonu" i „Sangumu" o założenie takiej właśnie sekcji przy tamtejszych klubach zakładowych — Stali i Sanoczanki. Ale jak do tej pory, oba kluby nie przejawiają żadnej inicjatywy w tym kierunku, chyba dlatego, że na utrzymanie takiej sekcji trzeba trochę pieniędzy. Chętnych w moim wieku i starszych znalazłoby się dużo. Mogłaby powstać wspólna sekcja powiatów: ustrzyckiego, leskiego i sanockiego. Przecież rokrocznie w wyścigu o „Wielką Nagrodę Bieszczadów" startuje bardzo mało kolarzy z woj. rzeszowskiego, a ani jeden z naszych powiatów i z samych Bieszczadów".

JERZY JENARSKI
Liskowate (pow. Ustrzyki)

Na bieszczadzkich szlakach wędruje w obecnym — wakacyjnym okresie sporo turystów. Oto grupa młodych turystów ze Szkoły Rzemiosł Nr 3 z Nowej Huty. *Fot. J. Woźniak*

Obóz młodzieżowej kadry kolarskiej

1 lipca rozpoczął się w Dubiecku obóz dla młodzieżowej kadry kolarskiej woj. rzeszowskiego. Udział w nim bierze 30 młodych, utalentowanych zawodników, posiadających licencje IV i jedynie trzech z licencją III oraz kolarze wyłonieni z pierwszego kroku. Szkoda tylko, że nie wszystkie kluby i sekcje zrozumiały, czym może być wzorowe zgrupowanie pod właściwym doświadczonym kierownictwem. Kluby związkowe, takie jak: Stal Mielec, Resovia i Wisłoka Dębica dołożyły starań i wydelegowały swych młodych kolarzy, natomiast niektóre ludowe zespoły sportowe, które ostatnio zaczęły interesować się kolarstwem znów „nawaliły". Nie pomogły telegramy, np. do LZS w Gorlicach, Tarnobrzegu, Łańcucie i Rzeszowie.

Dużej pomocy w pierwszym okresie trwania obozu udzielił niestrudzony działacz sportowy Franciszek Saban — kierownik Ośrodka Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Obsługi Ruchu Turystycznego — „Bieszczady" w Dubiecku.

Kierownikiem zgrupowania jest prezes Rzeszowskiego Okręgowego Związku Kolarskiego Albin Małodobry, w skład zaś kadry tremersko-instruktorskiej wchodzą — trener koordynator Włodarczyk — oddelegowany przez Polski Związek Kolarski oraz instruktorzy: Zbigniew Leniart ze Stali Rzeszów i Stanisław Wysocki z przemyskiej Polnej.

W trzecim dniu trwania obozu zorganizowano pierwszy wyścig kontrolny (indywidualnie na czas) na dystansie 20 km. Osiągnięte wyniki są zadowalające i na ich podstawie utworzono trzy 10-osobowe grupy, które rozpoczęły treningi specjalistyczne.

A OTO WYNIKI TECHNICZNE:

1) Bogdan (Stal Mielec) — 32.15, 2 i 3) Ciągło (Stal Mielec) i Warchoł (Resovia) — obaj po 32.40, 4 i 5) Ządło (Wisłoka Dębica) i Niedbała (Stal Mielec) — po 33.00, 6) Rajzer (Stal Rzeszów) — 33.15, 7) Ożóg (Resovia) — 33.20, 8) Malawski (Polna Przemyśl) — 33.40, 9) Pretorius (Resovia) — 34.00, 10) Hałoń (Resovia) — 34.01, 11) Toczyński (Stal Mielec) — 34.10, 12) Mazur (Resovia) — 34.30, 13) Jabłoński (Stal St. Wola) — 35.00, 14) Ciepielowski (Jasło) — 35.20, 15) Pawlicki (Stal Mielec) — 35.25, 16) Kuziak (LZS Ropczyce) — 35.20, 17) Zając (LZS Jasło) — 35.45, 18) Sondej (Stal St. Wola) — 36.00, 19) Sulicz (LZS Ropczyce) — 37.00, 20) Bieszczad (Wisłoka Dębica) — 37.30, 21) Pawlik (Resovia) — 38.00, 22) Radwański (Wisłoka Dębica) — 39.45, 23) Stanek (LZS Jasło) — 40.00.

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Przed drużynowymi mistrzostwami świata na żużlu

cydowane zwycięstwo nad reprezentacją ZSRR i Bułgarii, ale to jeszcze nie pozwalało upatrywać w nich faworytów. Tymczasem na torze wrocławskim „poszło" nieoczekiwanie pomyślnie — co prawda w końcowym efekcie, gdyż w trakcie meczu widzowie przeżywali wiele gorących momentów niepewności, gdy np. Żyto w jednym biegu przyszedł dopiero na 4, a w drugim — na 3 pozycji, gdy ten sam los spotkał Połukarda i Kaisera, gdy prowadzącemu Kapale zdefektował motocykl...

Ostatecznie jednak wygraliśmy, aczkolwiek wynik był niepewny do ostatniego biegu. Polska zdobyła 32 pkt, przed Szwecją — 31, Anglią — 21 i Czechosłowacją — 12 pkt.

Indywidualnie najlepszym zawodnikiem był wprawdzie Fundin, który zdobył 11 pkt, ale drugie miejsce zajął z 10 pkt M. Kaiser, następnie Craven (Anglia) i Soermander (Szwecja) — po 8 pkt oraz Żyto i Knutsson (Szwecja) — po 7 pkt. Kapała miał wybitnego pecha. Dwa biegi wygrał przekonywająco zdobywając 6 pkt, w trzecim, gdy prowadził — miał defekt, w czwartym nie startował. Zastąpił go godnie Tkocz, który uzyskał w 2 biegach 4 pkt. Pozostałe 5 pkt dla naszego zespołu zdobył Połukard. Ogółem na 16 rozegranych biegów, 7 wygrali Polacy, 5 — Szwedzi, po 2 — Anglicy i Czechosłowacy.

W tym roku eliminacja strefy wschodnioeuropejskiej odbędzie się, jak wynika z tytułu — już 15 lipca w Rzeszowie. Startują zespoły Polski, Związku Radzieckiego, Bułgarii i NRD. Jak we wszystkich dotychczasowych rozgrywkach, reprezentacja każdego kraju składa się z 4 zawodników plus rezerwy.

(Dla orientacji podaję, że w eliminacji skandynawskiej rozegranej jeszcze w dniu 23 kwietnia br. w Vetlanda w Szwecji, zdecydowane zwycięstwo, mimo braku Knutssona, odnieśli gospodarze — 41 pkt. (Fundin i Soermander po 12 pkt, Larsson — 11 pkt i Jansson — 6 pkt), przed Norwegią — 24 pkt, Danią — 17 pkt i Finlandią — 14 pkt. Grupa zachodnioeuropejska startuje w tym samym dniu co wschodnia, tzn. 15 bm.).

Czego mogą spodziewać się liczni sympatycy sportu żużlowego po eliminacji rzeszowskiej? Nie ma powodu dąć w triumfalne fanfary, zwłaszcza wobec niedawnych wyników w Oslo, niemniej jednak wydaje się, że nasze zwycięstwo nie podlega dyskusji. Owszem, Związek Radziecki, to przeciwnik, z którym trzeba się liczyć jak najbardziej, ale jeszcze nie stać go chyba na zwycięstwo z Polakami, zwłaszcza na naszym torze. Nie oznacza to, że np. Plechanow nie może odnieść kilku efektownych zwycięstw. Przeciwnie — trzeba się z tym będzie chyba pogodzić. Pozostali jednak zawodnicy ZSRR mimo wszystko, nie są na tyle rutynowani, by im właśnie przypadła rola „detronizacji" mistrza. Realnie jednak rzecz biorąc, oni są predestynowani do tego, by sprawić, iż niedzielna eliminacja będzie bardzo atrakcyjna i na wysokim poziomie.

O Bułgarach było ostatnio cicho. Nie występowali na arenie międzynarodowej, trudno więc ocenić czy zrobili jakieś postępy w porównaniu do ubr., kiedy to widzieliśmy ich na naszym torze, na którym, niestety, nie zaimponowali. Jeżeli nawet tak, to chyba nie mogą one być zbyt duże i nie można liczyć na jakieś niespodzianki z ich strony. Niemcy natomiast są zdecydowanie słabi.

Nie posiadamy, niestety, jeszcze imiennej listy poszczególnych drużyn. Z chwilą jej otrzymania, zapoznamy z nią naszych czytelników. Przypuszczać należy, że skład polskiego zespołu oparty będzie na zawodnikach, którzy startowali w Oslo, tj. Waloszek, Żyto, M. Kaiser, Kapała i Tkocz. Wśród Rosjan zobaczymy z pewnością Plechanowa i Szajnurowa, wśród Bułgarów zaś być może znajdziemy znajomych — Piejkowa, Aleksandrowa i in. Skład Niemców jest absolutnie „tajemniczy".

Nasi południowi sąsiedzi — Czechosłowacy nie powinni mieć większych kłopotów z uporaniem się ze swymi rywalami, tak iż w finale DMŚ, który tym razem odbędzie się w CSRS już w dniu 29 lipca br. — spotkają się chyba sami „starzy znajomi" z ubiegłorocznego finału. Jakie będą jednak ostateczne wyniki, trudno na razie przewidywać. Lepiej z horoskopami tymi zaczekać do wyników niedzielnych eliminacji. Kto wie? Żużel też obfituje w niespodzianki...

(frap)

Poniedziałek 9 lipca 1962 r.

APTEKI

RZESZÓW
Apteka Społeczna nr 2, ul. Grunwaldzka
Stały dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 4, ul. Dąbrowskiego 56
Państwowy Teatr im. W. Siemaszkowej — nieczynny

Kina

APOLLO (ul. 3 Maja) — Klucz (panorama ang. l. 16) godz. 16, 18.30 i 21
GOPLANA (Staromieście) — nieczynne
LETNIE (Al. Komunistów) — Opętanie (fr. l. 18) godz. 21
MEWA (ul. Dąbrowskiego) — Noc szpiegów (fr. l. 16) godz. 18 i 20
PRZODOWNIK (ul. Patrowskiego) — Manneken Pis (holend. l. 12) godz. 17 i 19
ŚWIT — ul. Langiewicza Miałem 7 córek (fr. l. 18) godz. 18 i 20
WDK — ul. Okrzei Ostatnie akordy (USA l. 18) godz. 15.45, 18, 20,15
ZORZA (ul. 3 Maja) — Skłóceni z życiem (USA l. 16) godz. 16.30, 17.50 i 20.15
BRZOZÓW Robotnik — Normandia — Niemen (radz. l. 12)
DĘBICA Uciecha — Wszędzie żyją ludzie (czes. l. 16)
Gryf — Moby Dick (USA l. 18)
GORLICE Górnik — Wojna i pokój (USA l. 12)
Wiarus — Zmartwychwstanie (radz. l. 18)
JAROSŁAW Gdynia — Szminka do ust (wł. l. 16)
Oka — Alba Regia (węg. l. 16)
JASŁO Syrena — Nocny gość (czes. l. 16)
KROSNO Pionier — SOS „Titanic" (ang. l. 12)
KOLBUSZOWA Grażyna — nieczynne
LESKO Jutrzenka — nieczynne
LEŻAJSK Radość — nieczynne
ŁUBACZÓW Melodia — Przebudzenie (czes. l. 16)
ŁAŃCUT Znicz — Dziewczyna z wyspy (meksyk. l. 16)
Związkowe — Zmartwychwstanie (radz. l. 18)
MIELEC Bajka — Podróż balonem (fr. l. 7)
DK — nieczynne
Tęcza — Biedni bogacze (węg. l. 18)
NISKO San — Taka miłość (czes. l. 16)
PRZEMYŚL Bałtyk — Praczki z Portugalii (fr. l. 16)
Kosmos — nieczynne
Olimpia — Szklany zamek (fr. l. 18)
ROMA — A lasy wiecznie śpiewają (austr. l. 12)
PRZEWORSK Warszawa — Tygrysy na pokładzie (radz. l. 7)
ROPCZYCE Przyjaźń — nieczynne
SANOK Pokój — Kryptonim „Cicero" (USA l. 12)
San — Złodziej z Bagdadu (ang. l. 12)
STALOWA WOLA Ballada — Żółte psisko (USA l. 7)
Wrzos — Zakochany kundel (USA l. 7)
STRZYŻÓW Odrodzenie — nieczynne
TARNOBRZEG Wisła — Gdy byliśmy młodzi (bułg. l. 14)
USTRZYKI Orzeł — nieczynne
UWAGA: Repertuar kin podajemy wg informacji CWF

PRACOWNICY POSZUKIWANI

GDAŃSKA STOCZNIA REMONTOWA w GDAŃSKU na OSTROWIU zatrudni natychmiast **ŚLUSARZY** (różnych specjalności) **TOKARZY, FREZERÓW, SPAWACZY, ELEKTROMONTERÓW, STOLARZY, HYDRAULIKÓW i KOTLARZY.**

Zatrudnimy również absolwentów szkół zawodowych w wyżej wymienionych zawodach oraz absolwentów średnich szkół technicznych.

Wynagrodzenie miesięczne wynosi:
dla absolwentów ZSZ (do 6 miesięcy) 800 zł, powyżej 6 miesięcy 1,350 zł.

Dla absolwentów średnich szkół technicznych (do 6 miesięcy) 1.050 zł, powyżej — 1.550 zł.

Robotnicy wykwalifikowani zarobić mogą ponad 2,000 zł w zależności od posiadanej praktyki oraz deputat węglowy i inne świadczenia socjalne.

Zakwaterowanie w hotelu robotniczym zapewniamy. Informujemy ponadto, iż na terenie Gdańska są możliwości dalszego studiowania w szkołach średnich i wyższych dla pracujących.

Bliższych informacji udzielają Wydziały Zatrudnienia Rad Narodowych, które wydają również bilety na kredytowany przejazd do Gdańska. K-1419/10

KWALIFIKOWANEGO PRACOWNIKA z uprawnieniami i praktyką konserwacji i instalacji gazowej zatrudnią zaraz **Zakłady Tworzyw Sztucznych „Pustków" w Pustkowie,** poczta Brzeźnica Dębicka, stacja kolejowa Kochanówka, pow. Dębica.

Warunki pracy i płacy oraz mieszkaniowe do omówienia na miejscu. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr i Szkolenia. K-1412/3

DWÓCH ELEKTRYKÓW zatrudnią natychmiast **Zakłady Silikatowe w Leżajsku.** Wymagane jest posiadanie uprawnień BHP z 3 lub 4 grupą. Wynagrodzenie zgodnie z Układem Zbiorowym Pracy dla pracowników zatrudnionych w przemyśle materiałów budowlanych wapienno-piaskowych. K-1428/3

INŻYNIERA—MECHANIKA ze specjalnością organizacji przemysłu — na stanowisko głównego technologa przyjmą do pracy **Rzeszowskie Zakłady Przemysłu Terenowego w Rzeszowie ul. Hoffmanowej 5.**

Warunki pracy i płacy do omówienia osobiście lub telefonicznie nr 36—53. K-1429/3

ROBOTNIKÓW NIEKWALIFIKOWANYCH do robót wodno-kanalizacyjnych, drogowych, torowych — zatrudni **Zarząd Robót Inżynieryjnych Przedsiębiorstwa Przemysłowego Budowy Huty im. Lenina.**

Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje bezpośrednio Sekcja Zatrudnienia i Płac ZRI, Nowa Huta — Kombinat, barak 20a. Dojazd tramwajem nr 5 lub 16. K-1347/10

Rzeszowskie Przedsiębiorstwo Transportowe Budownictwa w Rzeszowie, Aleja Bieruta nr 1

ZATRUDNI NATYCHMIAST

W ZAJEZDNI MACHÓW K/TARNOBRZEGA:
— **KIEROWNIKA WARSZTATU**
— **MAJSTRA SAMOCHODOWEGO**
— **EKONOMISTĘ d/s TRANSPORTOWYCH**
— **EKONOMISTĘ d/s PKP**

W RZESZOWIE zatrudni:
— **3 TECHNIKÓW SAMOCHODOWYCH (w Dziale Technicznym)**
— **INSPEKTORA INWESTYCJI**
— **INSPEKTORA KONTROLI WEWNĘTRZNEJ**
— **8 KIEROWCÓW z I i II kat. pozwolenia**
— **8 ŁADOWACZY**

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Kadr. Zgłoszenia można przesłać także listownie. K-1427/3

15 MONTERÓW - ELEKTRYKÓW, 2 TECHNIKÓW inst. sanitarnych lub **MAJSTRÓW** z uprawnieniami mistrzowskimi zatrudni zaraz **Zakład Instalacyjno-Montażowy w Przemyślu.** Praca na terenie woj. rzeszowskiego w akordzie. Warunki płacy wg UZP w Budownictwie. K-1447/3

KOPALNIA I ZAKŁADY PRZETWÓRCZE SIARKI W TARNOBRZEGU przyjmą natychmiast: **ŚLUSARZY, SPAWACZY, TOKARZY, ELEKTRYKÓW.** Ponadto zatrudnimy na wstępny staż pracy absolwentów Zasadniczej Szkoły Zawodowej i technikum o kierunku elektrycznym. Zakwaterowanie w hotelu robotniczym. Zgłoszenia kierować do Działu Szkolenia Zawodowego i Kadr. K-1442/3

INŻYNIERA MECHANIKA z kilkuletnią praktyką na stanowisko głównego mechanika przyjmie **Rafineria Nafty Gliwnik Mariampolski w Gorlicach.** Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K-1430/3

Kierownictwo Ośrodka Masowego Szkolenia Sanitarnego PCK w Rymanowie - Zdroju

OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie centralnego ogrzewania w budynku Ośrodka (z materiałów wykonawcy). Dokumentacja wraz z kosztorysem do wglądu w kierownictwie Ośrodka. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty składać należy do dnia 16 lipca br. Otwarcie ofert nastąpi dnia 17 lipca 1962 r. Zastrzegamy sobie prawo dowolnego wyboru oferenta. KG-1079/1

PAŃSTWOWY OŚRODEK MASZYNOWY NR 295 W WOLI MAŁEJ

OGŁASZA PRZETARG

na sprzedaż budynku parterowego z cegły, którego ściany są zużyte w 70 proc. Cena wywoławcza wynosi 20.355 zł. Przetarg odbędzie się w dniu 16 lipca 1962 r., o godz. 10, w biurze w/w Zakładu. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzega się prawo wyboru oferenta. Budynek można oglądać codziennie. Nabywca przystąpi natychmiast do rozbiórki. K-1441/2

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „Samopomoc Chłopska" w Zapałowie, z siedzibą w Ryszkowej Woli pow. Jarosław

OGŁASZA PRZETARG

na remont kapitalny sklepu w Mołodyczu. Materiał i robocizna wykonawcy. Przedsiębiorstwa państwowe spółdzielcze i prywatne proszone są o składanie ofert do dnia 20 lipca 1962 r., w biurze Zarządu Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Zapałowie z siedzibą w Ryszkowej Woli. K-1446/1

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska" w Dębicy

OGŁASZA PRZETARG

na wybudowanie sklepu gromadzkiego w Stasiówce wg dokumentacji typowej T-85. Termin wybudowania do dnia 31 grudnia 1962 r. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i spółdzielnie rzemieślnicze. Oferty w zalakowanych kopertach należy przesłać w okresie 10 dni od chwili ukazania się ogłoszenia pod adresem: Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska" w Dębicy, po którym to terminie nastąpi otwarcie ofert. Bliższych informacji odnośnie budowy udzieli Zarząd GS „SCh" — Dębica. Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K-1448/1

Zasadnicza Szkoła Zawodowa

w Świebodzicach ul. Dubois 25 d. pow. Świdnica

ogłasza dodatkowe zapisy

na rok szkolny 1962|63

chłopców do klas I stolarskich i tapicerskich w wieku 14—16 lat. Szkoła zapewnia internat i stypendia dla dobrze uczącej się młodzieży. K-1443/1

Roczna Szkoła Rolniczo-Gospodarcza

w Nowym Siole, poczta Cieszanów pow. i stacja kol. Lubaczów

OGŁASZA WPISY

na rok szkolny 1962|63

Nauka rozpoczyna się 1 września 1962 r. Do szkoły przyjmowane są dziewczęta w wieku 16 do 25 lat z ukończoną 7 klasą. Przy szkole jest internat. Ukończenie szkoły uprawnia do dalszej nauki w czteroletnim Technikum Rolniczym. Podania należy składać zaraz. Bliższych informacji udziela kierownictwo Szkoły. K-1445/1

Instytut Zootechniki Zakład Doświadczalny w Rymanowie

OGŁASZA PRZETARG nieograniczony I, II i III

na sprzedaż lokomobili parowej 10 at., produkcji „Cegielskiego", wymaga kapitalnego remontu. Przetarg I odbędzie się 23 lipca 1962 r. o godz. 10, w Gospodarstwie Pastwiska. W wypadku niesprzedania lokomobili w I przetargu, przetarg II odbędzie się 6 sierpnia, a ewentualny przetarg III dnia 20 sierpnia 1962 r. Lokomobilę można oglądać każdego dnia w Gospodarstwie Pastwiska. Cena wywoławcza 12 tys. zł. Przystępujący do przetargu winien wpłacić przed rozpoczęciem przetargu w kasie Zakładu, wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej. K-1449/1

Miejska Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu w Radymnie

OGŁASZA PRZETARG

na odgrzybienie i konserwację jednej ściany wraz z malowaniem całej gospody oraz wykonanie spustu-wyciągu na piwo beczkowe przy gospodzie. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Dokładnej informacji o planie robót udziela Zarząd Miejskiej Spółdzielni w Radymnie. Oferty należy składać do dnia 16 lipca 1962 r. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 18 lipca 1962 r. Zarząd zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta. K-1444/1

OGŁOSZENIA DROBNE

ZGUBY

KWAS Zofia zgubiła książeczkę ubezpieczeniową nr 144556 — seria „A", wydaną przez MHD — Artykuły Przemysłowe w Rzeszowie. G-1083/1

PLIZGAL Piotr zgubił tabliczkę rejestracyjną nr RM-5191 wydaną przez Wydział Komunikacji w Strzyżowie n/W. G-1082/1

SZCZYGIEŁ Jan zam. Stobierna zgubił tabliczkę rej. motocykla „WSK" nr 7904, wydaną przez Wydział Komunikacji Prez. PRN w Rzeszowie. G-1081/1

PANKIEWICZ Julian zgubił tabliczkę rej. motocykla „WSK" nr 7885 wydaną przez Wydział Komunikacji Prez. PRN — Lubaczów. Pg-1318/1

TYRCE Piotrowi, zam. w Mielcu ul. Gen. Świerczewskiego 3/1 skradziono dokumenty samochodowe. Pg-1320/1

STEC Maria zgubiła legitymację ubezpieczalni społecznej wydaną przez Powiatową Wielobranżową Spółdzielnię Pracy Usług Rzemieślniczych w Stalowej Woli. Pg-1319/1

ZGUBIONO dowód rej. motocykla „WSK" ze znakiem RM-6739 wydany przez Wydział Komunikacji w Ropczycach, na nazwisko Kazimierz Opiela. Pg-1322/1

ŁEPA Edward zgubił tabliczkę rej. motocykla „WFM" nr RF-8755. Pg-1323/1

CZERNICKI Józef zgubił tabliczkę rejestracyjną motocykla „WFM" nr RC-5657 wydaną przez Wydział Komunikacji w Jaśle. Pg-1317/1

SIKORZE Emilii skradziono legitymację kolejową, bilet służbowy, bilety roczne PKP, świadectwo i metrykę. Pg-1314/1

ZGUBIONO tablicę rejestracyjną RH-4807 wydaną przez Wydział Komunikacji Prez. PRN — Przemyśl. Pg-1311/1

SZWARC Marian zgubił legitymację nr 385 II Liceum Ogólnokształcącego — Przemyśl. Pg-1310/1

ZGUBIONO tablicę rejestracyjną — tłoczoną nr RH-2630 motocykla „SHL" wydaną przez Wydział Komunikacji Prez. MRN w Rzeszowie. Pg-1309/1

POJDA Stanisław zgubił tablicę rej. nr RI-5001 wydaną przez Wydział Komunikacji Drogowej w Kolbuszowej. Pg-1308/1

WACHOWSKI Marian zam. Niegłowice zgubił tabliczkę rej. motocykla „WFM" nr RH-9298 wydaną przez Wydział Komunikacji w Jaśle. Pg-1307/1

JURKOWSKI Franciszek zam. Wróblowa zgubił świadectwo ukończenia Zasadniczej Szkoły Chemicznej w Pionkach. Pg-1306/1

GAWLIK Władysław zgubił świadectwo ukończenia 7 kl. wydane w 1960/61 przez Szkołę Podstawową w Ropicy Dolnej. Pg-1304/1

ADAMCZYK Roman zgubił legitymację upoważniającą do 50 proc. zniżki na PKP wydaną przez Wydział Oświaty Prez. PRN w Rzeszowie. Pg-1080/1

PROBOLA Zdzisław zgubił legitymację ubezpieczeniową wydaną przez WSK — Rzeszów. G-1074/1

DEC Maria zgubiła legitymację służbową nr 384 wydaną przez Prez. PRN w Kolbuszowej. G-1072/1

SPRZEDAŻ

SAMOCHÓD „Warszawa" (stan dobry) — sprzedam. Wiadomość: Leżajsk, postój dorożek samochodowych. G-1066/2

SAMOCHÓD osobowy „Wanderer" okazyjnie — sprzedam. Jarosław, ul. Poniatowskiego 41/7. Pg-1305/1.

SPRZEDAM 0,87 ha ziemi, w tym działkę budowlaną wraz z sadem (własność). Maria Kuźma, wieś Prusiek, poczta Niebieszczany, pow. Sanok. Pg-1321/1

GOSPODARSTWO 7 ha w Karbowie (5 km od miasta), pole obsiane, 50 drzew owocowych, staw, zabudowania — tanio sprzedam. Franciszek Bruderek, Karbowo pow. Brodnica woj. Bydgoszcz. Pg-1313/1

MOTOCYKL „Junak" — sprzedam lub zamienię na „Jawę". Rzeszów, Żółkiewskiego 5. G-1077/1

„MOSKWICZ" 407 — sprzedam. Rzeszów, Żwirki i Wigury 3/3. Telefon: 4148 od godz. 16 do 22. G-1076/1

„SIMSON"-250 w dobrym stanie — sprzedam. Rzeszów — Osiedle, Żwirki i Wigury 8a. G-1070/1

WYŻŁA niemieckiego 10 tyg. gładko włosego, wysokorasowego, brązowego — sprzedam. Mielec, Zacisze nr 10, tel. 498. Pg-1302/2

FORTEPIAN marki „Petrof" tanio — sprzedam. Wiadomość: Łańcut, ul. Konopnickiej 18. G-1085/4

PODZIĘKOWANIA

DYREKTOROWI Szpitala Powiatowego w Tarnobrzegu dr Zdzisławowi Stoczkowi, dr dr Janowi Ziarce, Czesławowi Stankiewiczowi, Janowi Kosińskiemu, którzy trafną diagnozą i przeprowadzeniem ciężkiej operacji uratowali mi życie oraz personelowi Oddziału Chirurgicznego za troskliwą opiekę, serdeczne podziękowanie — składa wdzięczny pacjent Józef Tomala z rodziną. Pg-1316/1

DR STANISŁAWOWI Gocalowi Kierownikowi Oddziału Chirurgicznego Szpitala Miejskiego w Przemyślu, za skuteczne przeprowadzenie ciężkiej operacji oraz całemu personelowi lekarskiemu, m. innymi dr Witoldowi Babiakowi i siostrom za troskliwą opiekę w czasie choroby, serdeczne podziękowanie i wyrazy wdzięczności — składa Franciszek Olejarski. Pg-1312/1

RÓŻNE

ZAMIENIĘ 2 pokojowe, superkomfortowe mieszkanie w Mielcu (blisko parku), na podobne w Rzeszowie. Wiadomość: Rzeszów, tel. 28-21, wewn. Produkcja Pomocnicza. G-1057/2

PANIENKA z wyższym wykształceniem poszukuje pokoju sublokatorskiego, najchętniej na Osiedlu. Oferty: Rzeszów, telefon 28-27. G-1073/1

OGUMIENIE samochodowe w ilości 3—5 sztuk, o wymiarze 1200x20 zakupi natychmiast Wydział Komunikacji Prez. PRN w Brzozowie. Oferty prosimy kierować pod adresem: Prez. PRN w Brzozowie, Wydział Komunikacji pl. 600-lecia, tel. nr 36. Pg-1315/1

NOWINY RZESZOWSKIE

— pismo codzienne wydaje Wydawnictwo Prasowe „Nowiny Rzeszowskie" — RSW „Prasa". Redaguje kolegium. Adres redakcji: Rzeszów, ul. Żeromskiego 5. TELEFONY: Centrala 2056, 2057, redaktor naczelny 4775, zastępca redaktora naczelnego, dział wydawniczy, administracja 4610, redakcja nocna 5017, dział finansowy 4656, dział inf. 4358, sekretarza redakcji i wszystkie działy łączy centrala. Oddziały redakcji: Przemyśl, ul. Waryńskiego 15, tel. 2700, Krosno, ul. Nowotki 12, tel. 499, Tarnobrzeg, ul. 1 Maja bl. 10/1, tel. 294. Biuro Reklam i Ogłoszeń: Rzeszów, ul. Grunwaldzka 42 — tel. 4652.

Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmowane są w terminie do dnia 15 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty przez urzędy pocztowe, listonoszy oraz oddziały i delegatury „Ruch". Można również zamówić prenumeratę dokonując wpłaty na konto PKO I OM Rzeszów nr 9-6-445 PUPiK „Ruch" w Rzeszowie, ul. Asnyka 9. Cena prenumeraty miesięcznej — zł 12.50, kwartalnej — zł 37.50, półrocznej — zł 75, rocznej — zł 150. Druk. Rzeszowskie Zakłady Graficzne — Rzeszów. K-4-925